

# SŁOWO

ROK XVI. Nr. 269 (4833)

WILNO, ŚRODA 29 WRZEŚNIA 1937 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Wilno Zamkowa 2. Telefon Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.



*U nas państwo odbiera społeczeństwu samorząd i krępuje człowieka prywatnego w jego gospodarce, a natomiast spycha na jego barki zadania, które tylko państwo dobrze załatwić potrafi — jak polityka zagraniczna lub obrona narodowa.*

## Na marginesie ostatniego okólnika.

Wczoraj zamieściliśmy okólnik premiera Sławoj - Składkowskiego, który dziś powtarzamy:

Bezpośrednia zależność organizacji społecznych i stowarzyszeń od kierowników władz administracyjnych, lub starosty - przewodniczącego wydziału powiatowego z narażeniem obiektywnej oceny. Przez to samo stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Starosta - prezes często znajduje się w sprzeczności ze stanowiskiem starosty - władzy administracyjnej, lub starosty - przewodniczącego wydziału powiatowego z narażeniem obiektywnej oceny. Przez to samo stanowisko starosty niejednokrotnie jest wystawiane na próby niepożądane.

Pragnę z jednej strony, by dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielności załatwienia coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych, z drugiej zaś by podległa mi administracja nie wyręczała niepotrzebnie społeczeństwa, wszędzie tam, gdzie ono samo da sobie radę.

Wobec powyższego zarządzam, co następuje:

W ciągu najdalej dwóch miesięcy od daty niniejszego zarządzenia pp. starostowie zrezygnują ze stanowisk przewodniczących organizacji społecznych z wyjątkiem organizacji wyższej użyteczności publicznej, jak np. LOPP.

Nie znaczy to, żeby starosta nie interesował się, nie był w kontakcie, względnie unikał życzliwej współpracy.

Okólnik ten ma duże znaczenie i wywołuje kilka uwag.

Jeśli chodzi o zwrot w nim użyty o „tamowaniu inicjatywy społeczeństwa“ i o „nie wyręczaniu społeczeństwa“, to należy się od razu zastrzec, że jeśli to ma być ustępstwo dla społeczeństwa pozbawionego samorządu to jest ustępstwo zbyt małe. Społeczeństwu należy zwrócić samorząd, wyszukiwanie pozorów, dla których odkłada się wybory do samorządów miast Warszawy, Poznania, Łodzi i t.d. zle się odbija na naszych stosunkach wewnętrznych. Administracja powinna nie tylko ustąpić z pozycji „prac w organizacjach i stowarzyszeniach“, ale powinna ustąpić z samorządu. Ludność Poznania dojrzała napewno do samorządzenia w swoim mieście, ludność Warszawy także.

Jeśli jednak chodzi o dobro samej administracji to okólnik premiera Składkowskiego jest słuszny, aczysłuszny.

Organizacje społeczne dzielą się na dwa rodzaje: na rzeczywiste i fikcyjne.

Mieszkając w Wilnie miałem do czynienia z fikcyjnymi organizacjami społecznymi. Niedawno gen. Żeligowski poddał u nas niełitościwej, a jakże słusznej krytyce działalność dobrowolnych organizacji rolniczych. Przyznawałem mu sto procent racji i oto pojechałem do Poznania i uznałem, że nie „wszystko swoim arcyśmitem można mierzyć“ jak mówią Moskale. Pokazano mi kółka rolnicze, po kilka na gminę, po kilkadziesiąt na powiat, udowodniono mi, że 70 proc. wydawanych przez każdego włościanina pieniędzy na cele gospodarcze idzie przez kółko, pokazano mi członków zarządów kółek włościan i ziemian oddających dzień w dzień wiele godzin bezinteresownej pracy w kółkach. Tutaj jest ta

praca społeczna rzeczywista, ta piękna tradycja Wielkopolski.

Ale znam też pracę społeczną u nas. Zamykam ją mniej więcej w elementach: 1) subsydia rządowe, 2) płatne posady, 3) sztandar, reprezentacja, obchody, 4) całkowita czczość treści.

Starosta jeśli chce może urzędować 20 godzin dziennie i jeszcze nie załatwi tego co mu życie narzuca. Starosta, jako starosta ma ogrom pracy. I dlatego obrzydliwość bierze na myśl, że starosta, który może zrobić rzeczywiście dużo dobrego, może prawdziwie ulgi przynieść rządzonej ludności, spędza większą część swego czasu na „reprezentacjach“ i na posiedzeniach stowarzyszeń społecznych. I jedno zajęcie i drugie w naszej fikcyjnej atmosferze redukuje się na wysłuchiwanie banalnych przemówień, wbijaniu gwoździ do sztandarów, asystowaniu na „akademiach kuczek“ i temu podobnych jałowych, niepotrzebnych czczech, a przedewszystkiem ogłupiających, człowieka zajęciach.

Jeśli okólnik premiera Sławoj Składkowskiego przyniesie nam redukcję i zmniejszenie tempa kłeskiowych „organizacji i stowarzyszeń społecznych“ to będziemy klasali w obie dłonie. Zważcie bowiem: człowiek musi mieć czas na: 1) pracę zawodową, na 2) konieczne dla higieny myśli i ciała zajęcia rozrywkowe na 3) życie rodzinne, opiekę nad dziećmi etc. Już to właściwie wyczerpać mu powinno rozkład dnia, zwłaszcza że praca w Polsce jest trudna, urzędnik jest u nas przeciążony formalistyką, rolnik jeśli chce dobrze gospodarować musi dzień w dzień siedzieć po dwadzieścia godzin w poczekalniach różnych urzędów, przełożona szkoły jeśli ma sumiennie spełniać swe obowiązki jest zmuszona poświęcić im cały swój czas rozporządzalny. W tych warunkach już udział chociażby w

jednym stowarzyszeniu społecznym staje się czymś bardzo uciążliwym i zazwyczaj odbijającym się ujemnie na pracy zawodowej. Rozłatany społecznik jest zwykle niedbałym urzędnikiem, złym adwokatem, sędzią, nauczycielem, czy kiepskim lekarzem. Cóż dopiero jeśli nie jedno stowarzyszenie, lecz ich dwa tuziny leży na plecach urzędników. Przecież nasze małe miasteczka liczą sobie bodaj tyle samo „stowarzyszeń i organizacji społecznych“ co żydów, co nieposprzątanymi i brudnymi mieszkańcami, co pajęczyn i brudów w pokojach, co niepopłaconych weksli, co kieliszków wódki wypitych w towarzystwie. Wszystko to rozwielnienia tandetny stosunek do obowiązków, rozwielnienia fikcji, frazes, nieróbstwo.

Wreszcie piszmy całą przykrą prawdę. Oto fundusze państwowe, wydawane przez urzędników są kontrolowane skrupulatnie przez specjalne Izby Kontroli Państwowej. Nad funduszami „organizacji i stowarzyszeń“ nikt podobnie skrupulatnie i fachowej kontroli nie przeprowadza. Nie kontrolowane jest nawet wydawanie tych sum, które płyną z subsydjów państwowych, o wiele zbyt hojnie rozdawanych.

Dwa dni temu Wieczór Warszawski poruszył jeszcze, jedną sprawę, którą da się także przypomnieć na marginesie okólnika o wycofaniu starostów ze stowarzyszeń, to panie dygnitarzowe. Jakież nieporozumienie ciąży na naszym społeczeństwie. Jeśli się znajdzie w jakimś stowarzyszeniu niewieście „pani ministrowa“ to musi być wybrana na prezeskę, jeśli jej niema, to na prezeskę zostanie obrana dama, której małżonek posiada wyższą służbową rangę od innych pań. Powiedziałbym, że w tem tkwią jakieś zdegenerowane pierwiastki monarchiczne. Ależ zupełnie jest zrozumiałe, że gdy się w Anglii pojawi księżna York, czy

księżna Kentu to przewodniczy, bo wchodzi tu w grę powszechny w tem społeczeństwie entuzjazm do dynastji, a zupełnie co innego u nas, kiedy się uważa, że nie wypada, aby podinspektora prezesowała pani nadinspektora. Co to ma do rzeczy? — jak! związki mogą mieć talenta organizacyjne różnych niewiast ze stanowiskiem służbowym ich mężów. Czy Ksantypa miałaby prezesować zjazdowi uczonych, dlatego, że Sokrates był największym filozofem.

Wreszcie ostatnie: Premier pisze „o nie wyręczaniu społeczeństwa“, a jednocześnie wspomina o L.O.P.P. Niestety właśnie najgorszym złem w naszym państwie, najgorszym w nim chaosem jest to, że u nas państwo chce robić to co winno robić społeczeństwo, winno robić prywatny człowiek, i naodwrot to co winno robić państwo i jedynie państwo, a nie społeczeństwo i nie prywatny człowiek, właśnie się zwala na społeczeństwo. Państwo odbiera społeczeństwu samorząd, państwo narzuca się człowiekowi prywatnemu z nakazami jak gospodarować, państwo krępuje indywidualną gospodarkę u najdrobniejszych szczegółach, a jednocześnie: 1) w polityce zagranicznej min. Beck zamiast bronić ludności polskiej w Niemczech, czy na Litwie przekazuje tę sprawę wielom i prasie; 2) w obronie narodowej, czyli dziedzinie tak zupełnie, tak extra państwowej wzywa się do pomocy społeczeństwo i oto widzimy zbiórki uliczne na wojsko, na flotę. Na obronę narodową winni iść podatki, a nie puszki kwartarskie, zarządzać obroną narodową winni nie prezesi, lecz ludzie przez państwo powołani. O Boże! kto się znajdzie, toby skończył z tym chaosem kompetencji w Polsce, gdzie od góry do dołu każdy się zajmuje nie tem, co do niego należy! Cat.

## Nie sam, lecz z Marszałkiem Rydz Śmigłym

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Dopiero obecnie przedostał się do wiadomości sfer politycznych ważny szczegół, iż pułk. Koc nie był na Zamku sam, lecz towarzyszył Marszałkowi Rydz Śmigłemu. Fakt ten wskazuje, iż inicjatywa konferencji na Zamku wyszła od Marszałka Rydza, równocześnie zaś podkreśla, że stosunek Marszałka do Ożonu pozostał zawsze ten sam, to znaczy jak najbliższy.

## KONFERENCJA NA ZAMKU

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Wczoraj w południe odbyła się na Zamku konferencja, która ma miejsce zwyczajnie co dwa tygodnie, z udziałem Pana Prezydenta, Marszałka Rydza Śmigłego, premiera Składkowskiego i wicepremier Kwiakowskiego.

## Wstrzymanie prac Komisji Hutniczej

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Dla zrealizowania planu reorganizacji produkcji i handlu w hutnictwie po myśli uchwały Rady Ministrów z dnia 12 lipca b. r. powierzono b. wiceministrowi Kożuchowskiemu kierownictwo nad Komisją Hutniczą. Komisja ta, w której dwa główne referaty otrzymali prezes Związku Izby Przemysłowo-Handlowych Czesław Klarnier i dyrektor Izby Handlowej katowickiej Marian Drozdowski, złożyła jeszcze w połowie b. miesiąca wyczerpująco opracowany referat do rąk przewodniczącego komisji. Jak słychać jednakże już przed skierowaniem wyników prac Komisji Hutniczej na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, powołał przewodniczący komisji p. Kożuchowski dodatkowego referenta w osobie d-ra Ludwika Bergera, wstrzymując chwilowo tok prac po przednich referentów komisji.

## Z WIELKIEJ CHMURY MAŁY DESZCZ

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Notowaliśmy, że prasa socjalistyczna przyjęła chłodno powstanie Klubu Demokratycznego. Według informacji z kół zbliżonych do PPS, socjaliści oczekiwali znacznie poważniejszych partnerów ze strony lewicy sanacyjnej, niż ci, których wysunęto. Zwraca uwagę, iż ani „Robotnik“, ani „Dziennik Ludowy“ nie cytowały nawet jednego ustępu z programowej elukubracji senatora Michałowicza. Rozczarowanie i negliżowanie inicjatywy lewicy sanacyjnej jest więc widoczne.

Ludowcy przyjęli obojętnie powstanie Klubu Demokratycznego, jako fakt bez większego znaczenia politycznego. Nie pomogła agitacja krakowskiego „Kurjera Wieczornego“ na rzecz zbliżenia do stronnictwa ludowego. W kółach lewicy opozycyjnej ustala się przekonanie, iż akcja Lewicy sanacyjnej zawiodła. Początkowo po zjeździe Legionistów sądzono, że akcja ta doprowadzi do zupełnego rozbitcia Związku Legionistów i do sformułowania jasnych i stanowczych żądań w myśl dezyderatów PPS. Istotnie na stroje na zjeździe zdawały się zapowiadać głębsze zmiany w Zw. Legionistów i innych pokrewnych organizacjach.

Później jednak wielu działaczy legionowych jak np. okręg lwowski, zaczęło wycyfować się ze swego zbyt opozycyjnego stanowiska na bardziej umiarkowaną pozycję. W rezultacie gdy przyszło do jawnych wystąpień opozycyjnych, na placu pozostała nie liczna grupa podtatusiałych polityków bez znaczenia, bez wpływów, bez talentu, czepiając się klamki PPS i ludowców.

## Wybicie szyb w lokalu redakcji „Słowa“

Wczoraj zamieściliśmy krótką notatkę o wybiciu szyb w lokalu redakcji „Słowa“. Ponieważ za mach ten miał miejsce późno w nocy, już po złamaniu kolumn i pod nieobecność członków redakcji, więc notatka jest nieco niedokładna.

Szyby zostały wybite w redakcji nie kamieniem - brukowcem, lecz dużym krawężnikiem skradzionym widać na zaul. Bernardyńskim.

Pewne dane, których ze względu na śledztwo ujawnić nie możemy wskazują, że nie chodziło tu o zwykłą łobuzerkę

## Z POBYTU MUSSOLINIEGO W BERLINIE

BERLIN. Pat. Berlin obchodzi dziś święto państwowe, proklamowane z powodu pobytu Mussoliniego. Wczoraj rano Mussolini zwiędził historyczny arsenał w Berlinie, a następnie wyjechał do Poczdamu, gdzie zwiędził kościół garnizonowy i zamek Sanssouci. W godzinach południowych Mussolini zjawił się na krótko w ambasadzie włoskiej a następnie zabawił godzinę w głównej siedzibie laszystów berlińskich, w domu Fasolo. Na powitanie Mussoliniego przybyło tam około 2500 laszystów z całych Niemiec oraz 3.500 dziewcząt i chłopców włoskich oraz liczna kolonia włoska. Mussolini ukazał się na balkonie domu, pozdrawiając tłumy swych rodaków. Skolei Mussolini odwiedził premiera Goeringa w jego siedzibie myśliwskiej w Karinhall.

Wszystkie ulice Berlina i place, prowadzące w kierunku Marienfeld zaroily się w godzinach popołudniowych od tłumów, śpieszących na wielką manifestację wieczorną. Setki tysięcy uczestników manifestacji pędziły tam zwracając uwagę na wielką manifestację wieczorną. Setki tysięcy uczestników manifestacji pędziły tam zwracając uwagę na wielką manifestację wieczorną.

O godz. 18.30 na miejsce manifestacji przybył Mussolini i Hitler wraz z orszakiem towarzyszącym im osób, w

tani owacyjnie przez zebrane tłumy. Orkiestra odegrała hymn laszystowski „Giovinezza“.

Manifestację otworzył krótkim przemówieniem minister propagandy dr. Goebbels, wskazując z dumą na udział trzech milionów berlińczyków w dzisiejszym święcie oraz wzywając do wysłuchania mów: Hitlera i Mussoliniego.

## Mowy Mussoliniego i Hitlera w Berlinie

BERLIN. Pat. W czasie przemówień Hitlera i Mussoliniego spadł ulewny deszcz na tłumy zebranej publiczności, które jednak stały nadal, oklaskując wygłaszane przemówienia.

Gdy Mussolini zakończył swą mowę, odegrano hymny narodowe włoski i niemiecki, a obaj mężowie stanu przeszli w otoczeniu świt do stadionu olimpijskiego i zajęli miejsca na łożu rządowej. Setki reflektorów wojskowych tworzyło nad całem polem olimpijskim świetlisty dach. Po capstrzy ku kanclerz Hitler i Mussolini powrócili przez miasto do pałacu, w którym mieszka Mussolini. Liczne tłumy, mimo deszczu, czekały na moment powrotu.

Obaj mężowie stanu przemawiali z dużą energią. Mowy przerywane były długimi i ciągłymi owacjami tłumów. Duce przemawiał po niemiecku poprawnym językiem, silnie zaznaczając zgłoskę „r“.

Na zakończenie chóru setek tysięcy osób odpiewał hymn włoski oraz hymn niemiecki.

RZYM. Pat. Mowa Mussoliniego wygłoszona wczoraj w Berlinie, komentowana jest tu jako dowód, że w polityce włoskiej nie należy spodziewać się zmian. Polityka ta, zdecydowanie zwrócona przeciw komunizmowi, dążyć będzie do utrzymania pokoju europejskiego przy współpracy z innymi państwami.

Głównym partnerem tej współpracy są Niemcy, których współdziałanie jest niezbędne ze względu na wspólny front antykomunistyczny. Ze słów Mussoliniego na temat Hiszpanji odnosi się przesławienie, że poparcie Włoch, z jakiego korzysta gen. Franco, nie osłabnie



## PLOTKI.

KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ  
SESJA BUDŻETOWA SEJMU?

Pewne koła lansują pogłoskę o zamiarze rządu wcześniejszego zwolnienia jesiennej sesji budżetowej, bo już w połowie października. Termin zwolnienia Sejmu na sesję budżetową określa wprawdzie artykuł 35 Konstytucji w sposób dopuszczający wcześniejsze zwolnienie, aniżeli w listopadzie, ale zwyczaj wprowadzony w okresie pomajowym ustalił ostatnie dni miesiąca listopada (zazwyczaj 30 listopada), przyczem sesję odracza no z reguły na dalszych 30 dni. W ten sposób parlament wyzerpował swe prace z końcem marca, mając do dyspozycji trzy miesiące. Można wprawdzie oczekiwać, że w roku bieżącym ze względu na wniesienie przez rząd szeregu ważnych projektów ustawodawczych, owe 30-dniowe odroczenie nie będzie stosowane, ale praktyki zwolnienia Sejmu na koniec listopada nie zaniecha się.

## POŁĄCZENIE

Czytamy dowcipną plotkę w „Dzienniku Ludowym”:

Rozeszła się wiadomość, że snubenięjonowany tygodnik „Pion”, który pochłoniął beznamiętnie paręset tysięcy złotych — przestanie wychodzić. Oficjalnie nazywa się to, że „Pion” i „Tygodnik Ilustrowany” połączą się w jedno pismo, z tym jednak rezultatem, że „Tygodnik” będzie wychodził, a „Pion” nie.

„Pion” jak wiadomo, narówni z „Drogą”, która również przestała wychodzić, był redagowany przez wicedyrektora Teatru Narodowego i Nowego, p. Wilama Horzycę. P. Horzyca należy się tytuł grabarza pism, które zresztą zawsze były trupami.

Rozmawialiśmy na ten temat ze znanym z dowcipu pisarzem. „Skoro „Pion” złączy się z „Tygodnikiem”, to już najwyższy czas, aby Horzyca złączył z Zawistowskim, a Janusz Jędrzejewicz z Wacławem. W ten sposób będziemy do nich mniej dokładali”.

PLOTKA Z „PODBIPIĘTY”  
PODOBNO...

Mówią, że p. Andrzej Strug zamierza ogłosić powieść, biorąc za temat najnowszą walkę PPS z antysemityzmem w szczególności zaś ofiarą obronę antykwarni żydowskich przed propagandą wojny bojkot żydów polskimi „pikieterami”.

Powieść ma jakoby nosić tytuł: „Odznaka za wierną służbę”...

SOLARZ POWTÓRNI  
U PANA PREZYDENTA

Ze źródeł zbliżonych do rządu „Wiciowego” donoszą, że w pierwszej połowie października ma być powtórnie przyjęty przez P. Prezydenta Ignacy Solarz, wiceprezes Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wieś”.

WIZYTY KS. METROPOLITY  
SAPIEY

Objawiając swe stanowisko, wojewoda krakowski dr. Tymniński złożył wizytę ks. metropolity Sapię, który rewizytował go w ubiegłą sobotę.

Po ustąpieniu K. H. Rostworowskiego z Akademii Literatury, Rada Akcji Katolickiej w Krakowie postanowiła przesłać znakomitemu pisarzowi wyrazy uznania za jego stanowisko w sprawie konfliktu wawelskiego. W ubiegły piątek ks. metropolita krakowski Sapię złożył K. H. Rostworowskiemu wizytę w jego prywatnym mieszkaniu.

Najdłuższy most  
w Europie

KOPENHAGA. Pat. Wczoraj w obecności króla i przedstawicieli rządu otwarto najdłuższy most w Europie, łączący wyspy Zelandię i Falster.

Parlament duński uchwalił w r. 1932 specjalną ustawę przewidującą budowę tego mostu kosztem 28 milionów koron.

Długość mostu wynosi 3200 mtr. Do mostu prowadzi tama 400-metrowej długości. Most wsparty jest na 52 betonowych filarach. Do budowy jego zużyto 20.000 tonn stali i przeszło 100.000 mtr. sześciu betonu.

Dzięki połączeniu wysp Zelandii z wyspą Falster podróż z Berlina, względnie z Hamburga do Kopenhagi będzie trwała 45 minut krócej. Komunikacja samochodowa pomiędzy Zelandią a południowymi duńskimi wyspami, oraz pomiędzy krajami skandynawskimi a kontynentem, dzięki wybudowaniu tego mostu została w znacznym stopniu ułatwiona i skrócona.

## BUDUJMY SZKOŁY

# Chlorodont

pasta do zębów

usuwa szpecący osad  
i niemiły zapach z ust



## Rozłam polskiej masonerii czy trick polityczny

Pochodzące z dobrych źródeł wiadomości nasze — pisze „Wieczór Warszawski” — o krzątaniu się pewnych kół politycznych około t. zw. Pax Polonica i „rządu uspokojenia”, znajdują potwierdzenie w zachowaniu się tej prasy, która do niedawna propagowała hasło bojowego frontu demokratycznego, a obecnie wyciąga ręce na prawo i na lewo, a w szczególności w kierunku czynników katolickich.

Dzisiaj sięgnijmy nieco głębiej. Wiadomo, że rozmaitemi grupami demokratycznymi kierują z ukrycia loże masonskie. Ze masonerią światową, zwłaszcza francuską zmieniała w ostatnich czasach swój stosunek do Kościoła Katolickiego, o tem świadczą nie tylko głosy list otwarty masona francuskiego Lantoina do Ojca Św. i nie tylko wspomniane przyjęcie Legata Apostolskiego kard. Pacellego w Paryżu, ale cała wogóle polityka rządu francuskiego, której ton nadają obecnie radykałowie, będący posłusznymi wykonawcami masonerii.

Wspomniany Lantoin jest reprezentantem t. zw. obrządku szkockiego, który rywalizuje z Wielkim Wschodem. Podobna sytuacja zachodzi także w Polsce. Loże szkockie są prorządowe i dążą do szerokiego porozumienia z wyłączeniem obozu narodowego i komunistów Wielki Wschód natomiast trwa w opozycji i dąży do rządu Frontu Ludowego zwanego w Polsce Demokratycznym. W ubiegłym tygodniu doszła nas z kół masonskich wiadomość, że w „Wielkim Wschodzie” nastąpił rozłam i że umiarkowana grupa utworzyła nową lożę pod nazwą „Wielkiego Zachodu”.

Traktując tę wiadomość z całą ostrożnością (być może, że jest to celowo puszczona plotka), stwierdzamy jednak na podstawie głosów prasy lewicowej, że w polityce masonerii polskiej zaszedł charakterystyczny zwrot. Wyścizy choćby czytać uważnie pisma demokratyczne. W jednym z nich znalazł się w międzyczasie znamienny artykuł, w którym między innymi czytamy, że „nad obozem demokratycznym najniebezpieczniej ciąży jakaś kłątwa wolnomysłowości, negatywnego stosunku do Kościoła, do zagadnień religijnych, wrogoci względem Kościoła”. Dalej czytamy, że ta kłątwa jest „spadkiem po przestępstwach politycznych”, że „demokracja w istocie swej jest daleko bliższa chrześcijaństwu, niż modne dziś kierunki”.

ki faszyzmu i komunizmu”. Co więcej, znajdujemy w tym artykule zupełnie wyraźne wyznanie wiary, połączone ze spowiedzią. Bo czytamy, że kłątwa wolnomysłowości była szkodliwa dla ruchu demokratycznego, że był to błąd wobec psychiki Polaka, który jest do religii szczerze przywiązany.

Tak to kajały się obecnie nasze ma-

sonięta. Czy to jest szczerze czy udane? Czy wspomniany wyżej podział masonów na nieprzejednanych falksfrontowców i zwolenników centrum katolicko-demokratycznego jest istotny, czy może jest to tylko asekuracja na wszelki wypadek?

Znając taktykę masonów przypuszczamy raczej tę drugą ewentualność.

## KTO PÓJDZIE Z „FRONTEM MORGES” Trudności w montowaniu „Polskiej Zjednoczonej Demokracji”

„Czas” informuje:

W łonie t. zw. frontu Morges w re w chwili obecnej gorączkowa praca nad organizacją nowego stronnictwa politycznego. Trzonem tego stronnictwa będą oczywiście służbowe Ch. D. i N.P.R. Przytacza się do nich również hallerczyści. Mówią jednak, że pod stawy organizacyjne Polskiej Zjednoczonej Demokracji — taką bowiem na zwę nosić ma nowe stronnictwo — będą znacznie szersze.

Powstaje pytanie w jakim kierunku podstawy te zostaną rozszerzone? Trudno na to odpowiedzieć. W każdym razie czynnikami kierowniczymi we „froncie Morges” nie tracą nadziei, że przed wszystkim Stronnictwo Ludowe, a przynajmniej jego część, pójdzie w końcu na mniej lub więcej ścisłą współpracę, z Polską Zjednoczoną Demokracją.

Jeśli jednak stanowisko Stronnictwa Ludowego do tego nowego ugrupowania nie jest jeszcze znane, to wyraźnie niechętnie ustosunkowało się do Stronnictwa Narodowe. Kość niezgody tkwi tu przede wszystkim w dwóch kwestiach, a mianowicie:

1) w różnicy poglądów na ordynację wyborczą i 2) w sprawie żydowskiej. Stronnictwo Narodowe odrzuca mianowicie stanowczo koncepcję powrotu do pięciopartyjnikowej ordynacji wyborczej, którą to koncepcję popiera front Morges. Ponadto Stronnictwo Narodowe zarzuca frontowi Morges zbywanie kwestii żydowskiej stylizowaniem i ogólnikowym frazesami.

Tego rodzaju stanowisko Stronnictwa Narodowego wywołało w kółkach frontu Morges ogromne rozgoryczenie.



## Jak się traktuje polską mniejszość w Czechosłowacji

To, co się pisze w Polsce o położeniu mniejszości polskiej w Czechosłowacji, nie jest bynajmniej przesadzone. Krzywdę Polaków niejednokrotnie stwierdza również prasa czeńska, a jeszcze bardziej słowacka. Jeszcze w roku zeszłym „Narodni Listy”, pisały, że Polaków w Czechosłowacji traktuje się gorzej od cyganów. Słuszność tego stwierdzenia ostatnio bratysławski „Slovak”, pisząc o stosunkach szkolnych na Śląsku Cieszyńskim.

Polakom wytyka się przy każdej okazji, że Polska Macierz Szkolna na Śląsku Cieszyńskim otrzymuje rocznie 40 tysięcy koron subwencji, pragnąc tem wywołać wrazenie, że skargi ludności polskiej nie są słuszne. Tymczasem stan szkolnictwa polskiego w tej części Czechosłowacji przedstawia się naprawdę tragicznie.

Przed przyłączeniem Śląska Cieszyńskiego do Czechosłowacji, Polacy posiadali na tym terenie gimnazjum i seminarium nauczycielskie w Cieszynie, szkołę realną w Orłowej i szkołę wydziałową w Damborowej. Obecnie, wobec zamknięcia tej ostatniej szkoły i faktu, że obie uczelnie w Cieszynie znalazły się na terytorium polskim, młodzież polska czechosłowackiej części Śląska korzystać może jedynie z gimnazjum w Orłowej, którego utrzymanie oddadła się z roku na rok, które przeto utrzymywane jest z groszowych ofiar społeczeństwa polskiego. Polska Macierz Szkolna łączy na nie rocznie niemal dziesięć razy tyle, co wynosi subdyjusz otrzymywane z Pragi, Czesi,

którzy dawniej posiadali tylko jedno gimnazjum w Orłowej, mają dziś na terenie Śląska 6 państwowych i 2 prywatne szkoły średnie i dalej gwałtownie rozbudowują swe szkolnictwo. Nawet Niemcy, których na Śląsku jest znacznie mniej niż Polaków, posiadają trzy gimnazja, w Bogumnie, Ostrawie i Opawie.

Debrze, jeżeli niektórym z maturzystów polskiego gimnazjum w Orłowej, a jest ich rocznie około 30, uda się pojechać do Polski i tam pozostać. Mogą oni swobodnie odbywać dalsze studia i zajmować wszelkie stanowiska. Ci natomiast, którzy następnie kończą uniwersytety i politechniki w Czechach, prężno na własnej Ziemi śląskiej szukają zajęcia. W Karwinie, największym ośrodku polskim w Czechosłowacji, gdzie urzędowe statystyki podają liczbę Polaków równą ilości Czechów i Niemców razem, niema ani jednego inżyniera, ani jednego prawnika Polaka. Polaków niema zupełnie ani na stanowiskach państwowych, ani w biurach, ani w fabrykach. Przemysł Karwiny, zbudowany potem i krewią polskiego robotnika, jest w 100 procentach opanywany przez Czechów i Niemców.

Jeżeli przeto zwrócić uwagę na ciężkie położenie polskiego szkolnictwa ludowego na Śląsku Cieszyńskim i na doniosłą politykę społeczną stosowaną wobec robotników polskich, to Polaków w republice Czechosłowackiej jest nader ciężki. (KAP).

## „Zielone koszule” przystępują do O. Z. N.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Ludowej (grupa p. Polakiewicz), pod przewodnictwem prezesa Pużewicza, powołał uchwałę zwolnienia na dzień 24 października b.r. Walnego Zjazdu do Warszawy, celem dania wyrazu uczuć młodzieży ludowej dla Naczelnego Wodza, ustalenia form i zasad szerszej pracy oraz rozwiązania organizacji i wejścia do Związku Młodej Polski. W zebraniu koleżeńskim, po zebraniu zarządu, wziął udział zastępca kierownika Zw. Młodej Polski, p. Rutkowski. Przed Walnym Zjazdem odbędą w pawilatach zebrania informacyjne dla zarządów i prezesów kół.

Ciekawym jest, że mimo odległego jeszcze terminu rozwiązania „Zielonych Koszul”, p. Pużewicz już wszedł w skład 10-osobowego sztabu Zw. Mł. Polski.

## Rozprawa bez świadków

SENSACYJNY PROCES PRASOWY  
ZWIAZANY Z ZAMACHEM NA PŁK.  
KOCA.

Jak się dowiadujemy, wyznaczono już termin sensacyjnego procesu prasowego redakcji ABC przeciwko redakcji „Dobrego Wieczoru”.

Chodzi o artykuł, w którym „Kurjer Czerwony” imputował „ABC”, że zna środowisko, skąd pochodziła bomba rzucona w Świdrach Małych. Sprawa znajduje się na wokedzie sądu okręgowego dnia 4-go października r.b. Na sprawę nie powołano żadnych świadków.

Proces ten będzie pierwszym sądownym echem niewyjaśnionej dotychczas, jak się zdaje, sprawy zagadkowej bomby w posiadłości płk. Koca.

## Kto właściwie rozmawiał z Witosem?

Czytamy w „Wieczorze Warszawskim”:

Były premier prof. K. Bartel ogłosił w pismach lwowskich komunikat, zadający kłam wszelkim informacjom o rozmowie prof. Bartla z W. Witosem w Morawskiej Ostrawie. Prof. Bartel oświadcza, że bawił na kuracji jedynie w Karlovych Varach, skąd wyjeżdżał w sprawach naukowych do Berlina. Również zaprzecza prof. Bartel, jakoby podejmował się interwencji u najwyższych czynników państwowych w sprawie niedawnych zajęć chłopskich na terenie Małopolski Wschodniej.

Tyle prof. Bartel. Przy tej spo-

sobności zaznaczamy, że w związku z licznymi w ostatnim sezonie wyjazdami rozmaitych osobistości politycznych do Czechosłowacji, a zwłaszcza do Karlovych Varów i Marjańskich Łaźni rozchodziły się w Warszawie i na prowincji wiadomości o rozmowach prowadzonych przez niektóre osobistości z W. Witosem. Po zaprzeczeniu prof. Bartla trudno wymienić inne nazwiska, ponieważ nie można udowodnić faktu poufnej rozmowy. Musimy więc skończyć tylko zapytaniem:

Kto właściwie i o czym rozmawiał z Witosem

## Do oślej łaki

Czytamy w „ABC”:

Chociaż ziemia w powiecie powiatowski jest fatalna, rolnicy tameczni placą najwyższe podatki — jakby za jaki czarnoziem.

Wielokrotne interwencje w Ministerstwie doniczkowego rolnictwa nic nie pomogły. Pewien dygnitarz wreszcie wyjaśnił: — za sprzyjanie powstaniu 63-go roku

władze rosyjskie ukarały powiat powiatowski zaliczając go do najwyższej kategorii ziemi. Prace nad nowym ustaleniem kategorii ziemi są w toku, ale póki co — musicie płacić.

Tempo pracy w Ministerstwie jest oczywiście zawrotne, ale przecie pracuje dopiero od 19 lat...

## „Neokatolicy” z objawienia... Kominternu

Podczas rewizji u działaczy komunistycznych w Warszawie i innych miastach oraz w centralach kółportażu komunistycznych wydawnictw nielegalnych natrafiono ostatnio — jak donosi „Gazeta Polska” — na ciekawe dokumenty, wskazujące na istnienie nowych instrukcji Kominternu, znierających tym razem do infiltracji w szeregi wierzących katolików a nawet wygranizacji organizacji katolickich w swoich planach montowania Frontu Ludowego. Oddawna już powzięty z nakazu Dymitrowa plan utworzenia w Polsce Frontu Ludowego z udziałem legalnych ugrupowań lewicowych, oraz komunistów jako „minorite conciant” zawiódł na całej linii.

KPP, nie zrażona niepowodzeniem, usiłuje obecnie realizować koncepcję bardziej jeszcze szerokiego frontu, sięgającego, aż po organizacje katolickie, które spodziewa się pozyskać przy pomocy hasła „antyfaszystowskich”, „demokratycznych” i „pacyfistycznych”.

Narazie przeprowadzane są w tym kierunku „kroki wstępne”. Do tych należy „List Komunistycznej Partii Polski do Ludu Pracy — wierzących katolików”.

Warto zaznaczyć się tym ciekawym dokumentem. Odezwa utrzymana jest nie tylko w duchu „katolickim”, ale także „narodowym”.

Wzywając wierzących katolików, żeby jako „ludzie pracy i Polacy rozważyli”, żeby pomyśleli o niebezpieczeństwie, zagrażającym „waszej Ojczyźnie”, Spodziewając się pewnych zastrzeżeń ze strony wierzących katolików w stosunku do komunistycznej „tolerancji religijnej” autorzy odezwy zapewniają uprzedzając:

„My komuniści byliśmy zawsze, jesteśmy i pozostaniemy przeciwni gwałtownym wizerom religijnym, przeciwni wyszydzaniu lub szykowaniu wierzących... jesteśmy za wolnością wszystkich wyznań i obrzędów religijnych i przeciw wszelkiemu przymusowi religijnemu”.

W konkluzji odezwy znajduje się inwokacja, dająca wiele do myślenia: „My komuniści wciągamy dłoń do wszystkich katolickich organizacji, grupujących ludzi pracy, do chrześcijańsko - demokratycznych związków zawodowych, organizacji ziemian, rolników, organizacji młodzieży i innych”. Wzywając to — wskazuje już bez ostrości, że KPP otrzymuje nakaz przekazywania w szeregi organizacji katolicko - społecznych i podstępnie wciągania ich na własne potrzeby pod nazwą „współnej akcji „demokratycznej”.

## W WIRZE STOLICY

STRAJK TRAMWAI

Zamiatacze ulic już od paru dni strajkują, ale że warszawianie nie mają holenderskiego śmieciowstrętu, więc wcale tego nie zauważyli; czy dwucentymetrowa warstwa nawozu na jezdni, czy pięć — toby tam mierzył i sprawdził. Wszystko jedno.

Przesądna babcia za nie nie zaczęła czegoś poważnego w poniedziałek. W tramwajach nie pracują babcie — no i zaczął się strajk.

Ileż to lat już nie było strajku tramwajowego? Z 10, a może i więcej. W każdym razie grubo przed kryzysem. To też ludzie z rozczuleniem patrzyli na puste tory.

Waleśało się parę wozów, raz na godzinę przejeżdżał tramwaj obłepiony jak lep na muchy. Słońce, ciepło, pięknie. Wystawczy się daremnie na przystanku stoletniczy drakolawli pieszko. Zdrowo, przyjemnie i oszczędnie.

Lubiany przez wszystkich, tyleż co przez Studnickiego burmistrz Starzyński wydał odezwę do pracowników, wyrzucając mi, że nie rozumieją jego stanowiska, jego dobrej woli, jego ustepstwa, jego dobroci i szlachetności... Pracownicy w dalszym ciągu nie nie rozumieją i strajkują. Bardzo to naiwny sposób zwalczania strajku tłumaczyć strajkującym, że mają rację, że rozpatrzyli się ich żądania, że się je uwzględniło. Choć ludzie są zahukani i zamianowani, jednak jeszcze zdają sobie sprawę, czy otrzymali czego chcieli czy nie.

Taksówki i dorożki szalały, występki prywatne auta i motocykle wyjechały na miasto i w rezultacie był zawrotny, olbrzymi ruch — taki jak na najdalszym przedmieściu Paryża o piątą rano. Mimo sygnalizacji świetlnej, mimo policji robiącej co można by wzmoc zamieszanie — kulały ślepiec mógł swobodnie przejechać Marszałkowską przed samym dworcem, w samo południe Karol

## Doboszyński u łoża chorej matki

W sobotę adwokaci Czerwinski i Stypulkowski zwrócili się do ministra sprawiedliwości z prośbą o dopuszczenie inż. Doboszyńskiego do łoża ciężko chorej matki. Prokurator Misuna, który przyjął obrońców, nie zakomunikował im odrazu swojej decyzji, jednakże ustosunkował się do niej przychylnie i wydał odpowiednie polecenie do Sądu Okręgowego w Krakowie.

Tęcza dnia około godziny 15 przed dom na ulicy św. Anny 3, w którym mieszka matka i rodzina inż. Doboszyńskiego, zajęła osobowe auto policyjne, z którego wysiadł inż. Doboszyński w towarzystwie podprokuratora Stowarskiego, komisarza policji Olearczyka i kilku agentów policyjnych i udał się do łoża chorej matki.

Widzenie inż. Doboszyńskiego z chorą matką trwało pół godziny, po czym został on spowodowany przewieziony do więzienia św. Michała. Stan zdrowia chorej matki Doboszyńskiego jest nadal bardzo poważny.

## Echa uroczystości Batorowych na Węgrzech

W związku z tegorocznym świętem król. węgierskiego bataljonu cyklistów im. Stefana Batoroego w Salgotarjan, dowódca tego bataljonu przesłał do zbiorów Muzeum na Królewskim Zamku Starym w Grodnie — w imieniu bataljonu: plaketę Stefana Batoroego w brązie (29,5x21,5 cm) i miniatyrę tejże plakiety w srebrze.

Jednocześnie p. K. hr. Myeelski, sekretarz Poselstwa Polskiego w Budapeszcie, ofiarował do zbiorów Muzeum w Grodnie model pomnika Stefana Batoroego w Salgotarjan, wykonany w brązie.

Powyższe dary Muzeum grodzieńskie otrzymało za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Budapeszcie.

Prof. Emerick Lukinich z Budapesztu, który niedawno bawił w Grodnie, nadał trzy cenne publikacje o Batorym, pomnażając w ten sposób zbiory biblioteczne Muzeum na Zamku Batoroego w Grodnie.







## Drugi list K. H. Rostworowskiego

W „Głosie Narodu“ ukazał się następujący list:

„Ogłaszając w prasie oświadczenie o złożeniu przeze mnie godności członka PAL-u i uzasadnienie tego czynu, miałem zamiar nie zabierać więcej głosu w tej sprawie. Do odstąpienia od tego zamiaru zmusiła mnie zbyt „oszczędna“ stylizacja komunikatu PAL-u, z którego wynika, jakoby w moim wystąpieniu przeciw Prezesowi Sieroszewskiemu powołał się być na artykuł 10 Rozporządzenia Rady Ministrów o Polskiej Akademii Literatury z dnia 29 września 1933 r., przewidujący pozbawienie akademika literatury jego godności w razie popełnienia czynu hańbiącego, bądź działania na niekorzyść Państwa Polskiego — a powołał się w celu, ażeby oskarżyć Prezesa Sieroszewskiego o wymienione w tym artykule występki i zażądał zastosowania, wypływającego z niego sankcji. Gdyby istotnie tak było, to jednemu z nas przebież nad moim wnioskiem do porządku dziennego mogłoby być uznane za słuszne.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

Ja natomiast zacytowałem wyżej wymieniony artykuł w liście moim do Prezydium PAL-u, używając go jako argumentu przeciw twierdzeniu Prezydium.

## Przelamanie oporu wojsk rząd. w Asturji

### Sukcesy powstańców

**PARYŻ.** Pat. Korespondent Hawasa na froncie Santander donosi: wczorajsza akcja powstańców przyniosła im dwa poważne sukcesy na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego. Oddziały pod dowództwem płk. Tella zajęły port Ribadesella, ostatni ważniejszy port na wybrzeżu Kantabryjskim. Inna grupa działająca na odcinku środkowym tego frontu posunęła się znacznie naprzód wzdłuż drogi Ungueta-Cangas de Onis na odległość 8 km. od tej ostatniej miejscowości na wysokości Covadonga.

Ostatnie walki pod Ribadesella należały do najbardziej krwawych w całej kampanji na froncie Asturji. Ataki powstańcze na port poprzedzone były niezwykle gwałtownym bombardowaniem pozycji przeciwnika przez artylerię i lotnictwo powstańcze.

### Ofensywa japońska zyskuje na terenie mimo znacznej przewagi Chińczyków

**TOKIO.** Pat. Komunikat dowódcy wojsk japońskich w Chinach: Front Szansi: Piechota japońska wspomagana przez artylerię i lotnictwo zajęła przebiegiem przez Mur Chiński w pobliżu Juekou (60 km. na południe od Tatumu). Jest to ważna pozycja strategiczna, górzysta nad równiną Tajuanu. Wśród jeńców znaleziono żołnierzy komunistycznej armii chińskiej, którzy noszą specjalne odznaki na mundurach.

Front centralny (pekiński): Wojska japońskie posuwają się na południe wzdłuż kolei Tientsin — Pukau i niebawem dojdą do granicy prowincji Hebei i Szantung. Straże przednie wojsk japońskich dotarły wczoraj pod m. Siensien (w połowie drogi między Paoting i Cenczu).

Okolice Nankinu były wczoraj bombardowane przez lotnictwo japońskich.

Front szanghajski: po radejskim posłków japońskich rozpoczęły wczoraj gwałtowne natarcie na północnym odcinku frontu.

Wojska japońskie atakują pozycje chińskie na linii Liuchoczen — Kinguan — Czapei t. j. na przestrzeni 45 km. drogą Lotenczen — Szanghaj, która była celem pierwszej fazy natarcia, została w kilku miejscach zajęta przez wojska japońskie. Walki trwają.

Po dwutygodniowym względnie spokojnym, działaniom wojennym na froncie szanghajskim dzisiaj wyraźnie się ożywiły.

W ciągu dnia wczorajszego władze śledcze przesłuchiwały gen. Denkina, licząc na to, że może on będzie mógł udzielić jakichś danych, pozwalających natrafić na jakieś ślady, nadzieje te jednak zawiodły. Jedynym nowym elementem, który uzupełnił się w ciągu dnia wczorajszego, było przesłuchanie dwóch świadków, którzy rzekomo znajdowali się na placuiku Auteuil o godz. 1.15 w południe, a więc w chwili, kiedy gen. Miller miał tam oznaczone rendez-vous z rzekomymi attachés wojskowymi.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblinę w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnioskując w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonany.

## TELEGRAMY

**KRAKÓW.** Pat. Wczoraj po południu z kaplicy szpitala garnizonowego w Krakowie odbył się pogrzeb s. p. Medarda Morawieckiego, ostatniego weterana z r. 1863 w Krakowie.

**GENEWA.** Pat. Belgja została wybrana na członka rady Ligi Narodów 47 głosami na 52 głosujących.

**HANOVER.** Pat. Miasto Hanover ofiarowało Mussolinimu w czasie jego przejazdu przez Essen do Berlina, konia pełnej krwi.

**LONDYN.** Pat. Wczoraj o godz. 8.14 wylądował w Foynes przybyły z Botwood brytyjski wodnosamolot „Cambria“, ustanawiając nowy rekord przeletu atlantyku w 10 godz. 33 min.

**ATENY.** Pat. Urzędowe donoszą o zareczynach następcy tronu Pawła z księżniczką Fryderyką hanowerską, córką ks. Ernesta Augusta Brunswickiego i ks. Wiktorji Luizy pruskiej.

**LONDYN.** Pat. Korespondent Reutersa donosi z Nankinu: Ambasador sowiecki Bogomolow wyleciał dziś samolotem do Moskwy, dokąd przybędzie dn. 2 października. Cel tej podróży jest nieujawniony, przypuszczają tu jednak, że będzie ona miała poważne znaczenie.

**RIO DE JANEIRO.** Pat. W dniu 20 h. m. przybył do Brazylii samolot arcyksięcia Albrechta Habsburg, młodszy brat arcyks. Ottona.

Prasa podaje wiadomość, iż ks. Albrecht Habsburg ma zamiar osiąść w Brazylii na stałe.

### KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW

**SALAMANKA.** Pat. Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim powstańcy przelamawszy gwałtowny opór przeciwnika posuwają się zwycięsko naprzód.

Zajęto prawy brzeg ujścia rzeki Sella. Po zaciętej walce zdobyto miejscowości Riba de Sella. Zajęto następnie 6 innych miejscowości. Przeciwnik pozostawił na placu boju przeszło 500 zabitych i wielu rannych.

Na froncie Leon kolumny powstańców przerwały linie obronne przeciwnika na odcinku Lillo i posunęły się o 8 km. naprzód zajmując szereg pozycji na południe od Sierra Morpoquera.

Na odcinku Pojares powstańcy zajęli Montrasa. Przednie strażnice dotarły do linii Carmenes — Valdesaja.

Na froncie aragońskim odparto liczne ataki wojsk rządowych na odcinku Jaca i Orna i zadano przeciwnikowi poważne straty.

Na odcinku Villamayor powstańcy posuwając się naprzód zajęli szereg miejscowości m. in. Barrancones, Las colladas i Lanquarraquesta.

## Proces przeciw komunistom w Rydze

**RYGA.** Pat. W pierwszym dniu wielkiego procesu komunistycznego przeciw 33 członkom tajnej organizacji komunistycznej, na czele której stał emigracyjny bolszewik Andrejas Abele odczytano akt oskarżenia, z którego widać, że partia ta prowadziła za pieniądze obcego państwa starannie zorganizowaną robotę podziemną, posiadając wyszkolonych w ZSRR agentów, 14 za-

konspirowanych mieszkań, tajną krótkofalową stację nadawczą, oraz drukarnię. Oskarżeni prowadzili szeroką propagandę wśród robotników i niezamożnej inteligencji.

Policja znalazła obfite dowody rzeczowe m. in. zapasy paszportów z pieczętami prefektury w Rydze i na prowincji.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Tablica codziennych wyników strzelań

przy pl. im. El. Orzeszkowej.  
dnia 28. IX. rb. o godz. 20 podaje następujące wyniki ze wszystkich strzelnic:

O MISTRZOSTWO POLSKI

Karabin Wojskowy — K b 1

We wszystkich postawach razem prowadzi 1) Brodała Józef uzyskując — 472 pkt., na 600 możliw. przed 2) Bondarczukiem E. — 469 p., i 3) Kwaciszewskim Br. — 467 p.

Należy zaznaczyć, że w tej konkurencji strzelań, zeszlonożnym rekordzistą był por. Wasilewski B. z Wilna, który osiągnął 489 pkt., na 600 możliw. zdobywając nagrodę I Wicemin. Spraw Wojskowych.

Sylwetki — K b 3

1) Dzielski A. — KOP — 200 p. w czasie 65,1.  
2) Kwaciszewski — WKS — Rembertów — 200 p. w czasie 74,6.  
3) Por. Jaworski — 200 p. w czasie 75,6.  
4) Hojcz J. — 200 p. w czasie 80,4.  
5) Łapin J. — 190 p. w czasie 68,6.

Karabin dowolny — K b 4

We wszystkich postawach razem prowadzi: 1) Rutowski Ed. — WKS — Legia — 500 pkt., na 600 możliw., przed Jurkiem M. — ZS Kraków — 496 p., przed 3) Dąbrowskim M. — WKS. CW piech. — 492 p.

Rekord Polski w tej konkurencji — K b 4 — w trzech postawach łącznie należał w roku ub. do E. Rutkiego, który wybił na odl. 300 m. do tarczy niemieckiej — 524 p. na 600 możliw.

Brzozy rekord por. Matuszak A. Dla zwycięzcy przeznaczona jest nagroda przechodnią Ministra Spraw Zagranicznych

Karabinek sportowy typu dowolnego

K b k s 1.  
We wszystkich postawach razem prowadzi 1) Sadecki J. — KPW — W-wa — 1086 p., przed 2) Dąbrowskim M. — WKS. CW piech. 1084 p., przed 3) Kruczkim J. — 1052 p. i przed 4) Kozłowskim J. — KOP — 1052 p.

Rekordy w powyższej konkurencji na odl. 50 m. są ustalone w r. ub. dla każdej postawy następująco: a) w postawie leżącej na 400 możliw., rekord Polski należy do L. Zaluskiego, który zdobył 394 p., b) w postawie klęczącej — E. Puteckiego przy 379 p.

(Nagrody Min. Komunikacji broni por. Matuszak A.) i c) w postawie stojącej — do Burego L. przy 370 p. Nagrody Min. P. i T. broni również por. Matuszak).

Karabinek sportowy — wyrób polski

K b k s 2  
We wszystkich postawach razem prowadzi 1) Wasilewski B. z Wilna — 1065 p., przed 2) Kozłowskim — KOP — 1052 p. i 3) Kaczmarczykiem P. — Orleń — 1048.

Rekord Polski w r. ubiegłym o narodę Prezesa Rady Ministrów,



## Budujemy szkoły

Pod tem hasłem rozpocznie się wkrótce Tydzień Szkoły Powszechnej. Celem tygodnia będzie nie tylko zebranie pewnych kwot na budowę szkół lecz przede wszystkim pobudzenie opinii społecznej i spopularyzowanie idei budownictwa szkolnego. Zagadnienie, o jakim się tutaj pisze, jest równie ważne co np. kwestia obronności.

Tydzień Szkoły jest tak ułożony że pozyskanie pewnych kwot połączone jest z imprezami, które dostarczą publiczności miłej rozrywki. Będą to zabawy taneczne, przedstawienia kinowe, teatralne i koncerty. O terminach tych imprez będzie powiadomiona publiczność niebawem.

### TEATR „NOWOŚCI“

#### Jasienne figielki

Ileokroć nazajutrz po premierze w teatrze „Nowości“ biorąc za pióro, by napisać tygodniową recenzję, nim wyjdę z kieszeni nabytych wczoraj program, z wysiłkiem przebiegam myślą wczorajszą, by uprzytomnić sobie tę wiązkę dźwięków, ruchu barwnych plam, jakie przesuwały się przed memi oczyma. Wszystko to zlewa się w jedną całość, z której wyrzeliwują w pamięć tylko niektóre poszczególnie, bardziej jaskrawe momenty. Pozostaje mi wspomnieć tylko ogólne wrażenia jakichś chwil przyjemnych, wesołych, beztroskich, spędzonych tam, wczoraj, przy ul. Ludwisarskiej.

I tak być powinno. Tego rodzaju teatr nie może z wielu względów pretendować do osiągnięcia wyznan Wielkiej Sztuki, do rozwiązywania na swych deskach scenicznych jakichś problemów społecznych, filozoficznych czy chociażby estetycznych, a jego pierwszym i najważniejszym zadaniem jest danie nam chwil godziwej rozrywki, oderwanie nas od trosk i kłopotów dnia szarego, i — przez to — „odprężenie“ — dodanie nam sił do jutrzejszej znużonej, uciążliwej jak co dnia orki obowiązkowej.

To dotyczy nas, ludzi z parteru. Jeżeli chodzi — o galerię, to w tym wypadku teatrzyk tego typu spełnia jeszcze inne zadanie, natury społecznej — odciąga szare masy od niegodziwych rozrywek, przyzwyczajając je do widowisk teatralnych, do kulturalnego spędzania czasu.

Rzeczywiście galerję zawsze widzieliśmy przepelnioną, nawet wtedy, gdy parter nie dopisuje. Zawsze zwarta masa tłoczy się tam młodzież z naszych przedmieść, żywo reagując na to, co się dzieje na scenie. Nieraz zbyt „żywo“. Nieraz mało kulturalnie, denerwując widzów z parteru. Jaka na to rada? Czy jest wogóle jakaś rada? Chyba umiejętnie przywoływanie do porządku przez konferansjera, jak to uczyniono na ostatnim przedstawieniu. To może poskutkować i poskromić zbyt wybujałe temperamenty naszych Antyków...

Lecz odbiegłem od tematu, który mnie przedewszystkiem obowiązuje. A więc: zaglądam do programu. I oto wskrzęszają przed memi oczyma wczorajsze „numery“. Widzę nowozagraną duet taneczny Ron - Valdi, cenny nabytek. Widzę świetnie zatańczony z Iga Wargensówną na czele „Białych boston“. Akrobatyczne wyczyny tej miłutkiej, pełnej uroku młodzieńki tancerki - akrobatki niekazitelną są w rytmie i bez zarzutu pod względem estetycznym. Również numer baletowy „Korsarze“ wykonany przez siły taneczne z Mary Young na czele należy zaliczyć do bardzo udanych.

Tyle o balecie. Dobór skeczów bardzo staranny. Spośród nich wyróżnia się „Pięć minut małżeństwa“ — rzecz trzymająca widza w ciągłym napięciu w oczekiwaniu niespodzianego rozwiązania intrygi. Rzecz subtelniejsza od innych, to też nie „doszła“ do wszystkich widzów. (Jeszcze raz: ach, ta galerja!).

Numer solowy: Irena Różyńska czaruje swą szeroką skalą talentu w interpretacji piosenek od nastrojowych, do komicznych, gdzie ostrze satyry jest skierowane, w stronę przedstawicieli pięknej. Gena Honarska czarowała widownię starannie opracowanymi, pełnymi umiaru artystycznymi piosenkami. Szczególnie się podobają: „Kiedy będziesz zakochana“ — wykonane z dużą ekspresją i finezją. Aleksander Gronowski — nie zawodził: zawsze krętsze iskry humoru, który zmusza widownię do długo niemiłkających oklasków.

L. Okszańska jest rasową aktorką charakterystyczną, czego dowód dała chociażby w grotesce z Gronowskim. Charakterystyczną szczupłą postacią W. Boruńskiego widzimy prawie bez przerwy w każdym niemal skeczu, w każdym żartku, a również w roli nieśmiałego konferansjera. A dodając do tego należy jeszcze pracę niewidzialną dla oka widza — pracę reżyserską. Zależy ciężkie brzemie dźwigają te wątpliwości!

Reszta wykonawców: wywiązała się ze swych zadań bez zarzutu. Jednym słowem — przedstawienie należy zaliczyć do udanych.

F. Wicz.

## Konferencja prasowa w teatrze na Pohulance

Wznawiając tradycję konferencji prasowych przed rozpoczęciem nowego sezonu, Dyrekcja Teatru Wielkiego w dniu 27 b.m. zaprosiła przedstawicieli prasy na zebranie w gmachu odnowionego teatru. Remont już dobiega końca i odświeżony, a rozjaśniony teatr zachęca do częstszego przebywania w tak miłych murach.

Dyrektor Mieczysław Szpakiewicz wystąpił z dłuższym przemówieniem, w którym zobrazował stan teatru (w podwójnym znaczeniu: murów i zespołu artystycznego) i poinformował o zamiarach na najbliższą przyszłość. Po nieważ przemówienie to nie zawierało zbyt wielu nowych rzeczy w porównaniu z referatem, wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Teatralnej i komunikatem teatru, o których treści nasi czytelnicy byli poinformowani w swoim czasie, nie będziemy powtarzać rzeczy już znanych.

Na podkreślenie zasługuje tylko sprawa kierownictwa literackiego, rozwiązana przez dyr. Szpakiewicza w sposób bardzo oryginalny i zapowiadający efek-

towne wyniki. Mianowicie, zamiast stałego kierownika literackiego będą tylko doraźni doradcy, zapraszani przy opracowywaniu arcydzieł literackich. Takich doradców dyrekcja teatru będzie szukać wśród najpoważniejszych uczonych i najdoskonalszych znawców twórczości poszczególnych autorów. Tak np. gdy zostanie wystawiona jakaś tragedia Szekspira, doradcą będzie wybitny szekspirolog, przy wystawianiu Calderona, doradcą będzie znawca literatury hiszpańskiej etc.

Cykl występow uczonych doradców rozpocznie dr. Jerzy Orda, który jako najwybitniejszy w Wilnie znawca dzieł księdza Śledziewskiego, — rzecz najoczywistsza, jest niezastąpiony w charakterze interpretatora komedji „Uczone białogłowy“.

Po Jaru Ordzie do współpracy lit. ackiej stanie prof. Stefan Srebrny, który opracowując Oresteję, ma jmy nadzieję, dorówna swemu poprzednikowi pod względem erudycji i znajomości sceny.

Sezon zapowiada się interesująco.

W. Ch.

### Wszelkie operacje finansowe załatwia szybko i tanio

#### Komunalna Kasa Oszczędności w PINSKU

## Dziwny dom w Święcianach

W Nowo - Święcianach, przy ul. Miejskiej nr. 1 wybudowano przed trzema laty dom. Zwyczajny, drewniany, solidny i — duży dom. Istnieją od tego (nie-dawnego) czasu wszelkie dokucenia. Miejskiej nr. 1 wybudowano zgodnie z przepisami budowlanymi, a plan budowy zatwierdzony przez tak zwane odnośne władze.

— Odbiół się nawet poświęcenie domu. Obecny był nawet burmistrz. Brakowało tylko wstęgi, ale przemówień nie brakowało.

Dom stał. Dlaczego niema stać dom zbudowany solidnie z krajowych bierwion. Bywają jednak różne domy. Domy, w których straszy, domy, które straszą ludzi. Rzadziej się spotyka ludzi, którzy straszą domy.

Ale w Nowo - Święcianach tacy się znaleźli. Ci postanowili dom zburzyć. Jaki! po trzech latach? Dlaczego?

W urzędowym języku ludzi, którzy straszą (nie tylko domy) nazywa się to: „rozebrać, jako zagrożający życiu i zdrowiu, wybudowany niezgodnie z wydanym pozwoleniem. Opróżnić budynek w ciągu trzech dni (nie dłużej pod karą). Decyzja ze względu na interes publiczny podlega natychmiastowemu wykonaniu“.

Tak rantem! Rozebrać, zniszczyć duży, nowy dom w Nowo-Swięcianach. Coś komus strzeliło do głowy. Tak to się u nas robi!

Rozwój budownictwa „na kre-sach“ jest tak słaby, że zdawało-

by się trochę szkoda nowego budynku. Tembardziej, skoro się weźmie pod uwagę, że Zarząd Miejski przed trzema laty zatwierdził plan jego budowy, a po trzech latach ten sam Zarząd nakazuje go zniwelować! Zaorać, czy co? — Możeby lepiej w takim razie go poprawić, zremontować?

Nie. „Decyzja główna“ powiada: „stan budynku jest taki, że naprawa jego nie może być uskuteczniła“. To już zakrawa na dzień XX wieku. Bo w XX wieku robi się w dziedzinie architektury i budownictwa niezwykle postępy. Znajdują się fantastyczne dla laików, sposoby naprawy, maszyn, przyrządy, majstrów... My w Wilnie wiemy o tem doskonale. Czyż nie cudem techniki i postępu wyratowano wileńską Katedrę chociażby! Ale w święciański budynek jest inny. No, no! Nadzwyczajny, niepodobny, nieporównany.

Możeby zatem przed jego zniszczeniem wydelegować do N. Święcian jakąś specjalną komisję architektoniczną, któraby zbadała tak dalece niezwykły w dziejach budownictwa wypadek, poprostu i jedynie dla celów naukowych.

Bo na oko, na oko wydaje się być zwyczajnym, solidnym, nowym domem. I żadnemu ze zdrowych laików nie przyszłoby na myśl go zburzyć.

Ciekawa historia.

Święciańczuk

## Od Administracji

Rozpoczęliśmy wysyłanie upomnień do naszych P. T. abonentów w sprawie zaległej prenumeraty.

Czujemy się w obowiązku nadmienić, że wszystkim P. T. Prenumeratorom naszym, którzy w ciągu września nie uregulują należności włącznie z abonamentem za miesiąc bieżący, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma z dniem 1 października r. b.

### Z SĄDÓW

#### Skazanie awanturnika za rozbijanie lamp zwrotniczych

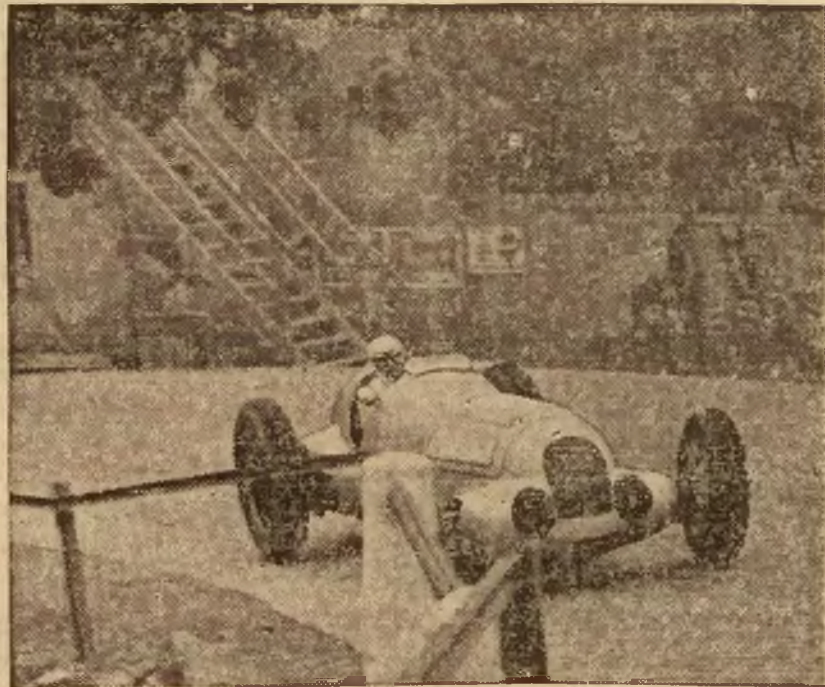
Nad ranem dnia 14 kwietnia dwaj zwrotnicy na szlaku kolejowym Wilno — Nowa Wileja próbowali uderzać włączającego się po torach awantur-nika Bernarda Kowalskiego. W odpowiedzi na to Kowalewski zaczął cisnąć kamieniami tłukąc szyby w budce i szkła w lampach zwrotniczych. Po doprowadzeniu go do aresztu awantur-nik próbował wywołać jeszcze bójkę z policjantami.

Sąd Okręgowy skazał Kowalewskiego na 3 mies. aresztu.

Z. A.

# W terenie i na torach

## Przed zawodami o nagrodę Masaryka



Wóz Mercedes w treningu pod Brnem

## Komunikat Wil. Okr. Zw. P. N.

W związku z dużymi zmianami terminów zawodów podaje się do wiadomości ostateczny plan rozgrywek o mistrzostwo Wil. OZPN. na rok 1937/38 w grupie wileńskiej:

### KLASA „A“

Dnia 9.X.1937 r. Makabi Wilno — Śmigły Wilno; dnia 17.X.1937 r. Ognisko (W) — Śmigły (W); dnia 24.X.1937 r. Śmigły (W) — Elektrit (W); dnia 7.XI.1937 r. Elektrit (W) — Ognisko (Wilno).

### KLASA „B“

Dnia 29.IX.1937 r. Elektrit (W) — Ognisko (W); dnia 2.X.1937 r. Hapoei (W) — Śmigły (W); dnia 9.X.1937 r. Makabi (W) — Śmigły (W); dnia 17.X.1937 r. Ognisko (W) — Śmigły (W); dnia 23.X.1937 r. Hapoei (W) — Ognisko (W); dnia 24.X.1937 r. Śmigły (W) — Elektrit (W); 30.X.1937 r. Makabi (W) — Hapoei (W).

### KLASA „C“

Dnia 5.X.1937 r. Makabi (W) — Hapoei (W); dnia 12.X.1937 r. Makabi (W) — Śmigły (W); dnia 16.X.1937 r. Hapoei (W) — Śmigły (W); dnia 19.X.1937 r. Śmigły (W) — Elektrit (W).

### JUNJORY.

Dnia 29.IX. br. Elektrit (W) — Ognisko (W); dnia 2.X. br. Hapoei (W) — Elektrit (W); dnia 3.X. br. Śmigły (W) — Ognisko (W); 5.X. br. Makabi (W) — Hapoei (W); 16.X. br. Hapoei (W) — Śmigły (W); 19.X. br. Śmigły (W) — Elektrit (W); 23.X. br. Ognisko (W) — Hapoei (W); dnia 30.X. br. Makabi (W) — Ognisko (W); dnia 2.XI. br. Śmigły (W) — Makabi (W).

### Zweryfikowane zawody:

o mistrzostwo kl. „A“ — Makabi — Elektrit — 4:0 i 2 pkt. dla Makabi; o mistrzostwo kl. „B“ — Makabi — Wilno — Elektrit Wilno — 6:2 i 2 pkt. dla Makabi; Makabi Baranow. — Strzelec Baranow. — 0:30 i 2 pkt. dla Strzelca; Makabi Baranow. — Hajarden Baranow. — 0:30 i 2 pkt. dla Hajarden; Makabi Słonim — Strzelec Słonim 2:2 i po 1 pkt. obu dr.; Strzelec Baranow. — Albertynianka — 4:1 i 2 pkt. dla Strzelca.

o mistrzostwo kl. „C“ — Elektrit Wilno — Makabi Wilno — 3:0 i 2 pkt. dla Elektritu v.o.

## Notatki radiowe

### WIADOMOŚCI Z WYSTAWY RADJOWEJ

#### Konkurs dla wszystkich.

W dniu dzisiejszym upływa termin zakończenia konkursu Komitetu Wystawy Radiowej i Polskich Zakładów Philipsa. Kto chce stanąć do konkursu powinien natychmiast zwieźć Wystawę i wypełnić blankiet konkursowy.

Przypominamy, że każdy zwiedzający Wystawę ma prawo do wypełnienia pięciu blankietów konkursowych, a tem samem zwiększenia szansy wygranej pięciokrotnie.

Jak wiadomo nagrody konkursowe są bardzo cenne. M. in. są dwie superheterodyny Philipsa, odbiorniki 2 pentodowy, 4 aparaty kryształkowe z głośnikami i 15 lamp odbiorczych Philipsa.

Ostateczny termin składania odpowiedzi konkursowych upływa o godz. 16,00-tej, dnia 29 września we środę.

### AUDYCJE Z WYSTAWY

Dzisiaj na godz. 18,30 została zaproszona na Wystawę Ciotka Albina, która będzie mówiła o przyjeździe swojej teściowej.

O godz. 20-jej koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego.

### AUDYCJA Z WYSTAWY

Wystawa pod hasłem „Radio dla miasta i wsi“ dobiega już końca. W przeddzień jej zamknięcia, t. jest w czwartek, 30 września, o godz. 19,00—19,40 — zwiedzający Wystawę będą mogli usłyszeć koncert orkiestry jazzowej „The Jullis Band“ z udziałem Barbary Haimirskiej, która odśpiewa piosenki, oraz urozmaici ich wykonanie swoim znanym przez wileńską publiczność gwizdem. Orkiestra pod dyrykcją Juliana Sambergera wykona szereg melodji z filmów, oraz znanych przebojów.

Zapraszamy więc na tą wesołą audycję.

ULGI ABONAMENTOWE DLA POSIADACZY DETEKTORÓW OBOWIĄZUJĄ NADAL

W dniach ostatnich ukazały się w prasie notatki donoszące o tem jakoby z dniem 30-tym września wygasnąć miały ulgi abonamentowe dla posiadaczy

### tanich odbiorników.

Wiadomość ta jest wynikiem nieporozumienia i może wprowadzić w błąd szeroką opinię publiczną. Komunikat o wygaśnięciu ulg dotyczy wyłącznie zarządzenia Min. Poczty i Telegrafów, które w okresie letnim wprowadziło szereg ułatwień dla nowoprzybywających radiowych abonentów detektorowych. Wszyscy, którzy w okresie do dnia 31-go sierpnia nabyli w urzędach radiowych odbiorniki detektorowe „Defefon“ i „Echo“, rejestrując się jednocześnie, jako abonenci — uzyskali zwolnienie z terminem do dnia 30-go września z opłaty wstępnej, z uszczerbkiem rat za odbiornik, oraz z opłaty abonamentowej.

Odrzuć w zarządzeniu Ministerstwa zaznaczono wyraźnie, że ten okres ulgowy trwać tylko będzie przez trzy miesiące, i że nieodwołalnie skończy się w dniu 30-tym września.

Zarządzenie to nie ma jednak nic wspólnego ze stałą niższą abonentem radiowego dla posiadaczy aparatów detektorowych, która obowiązuje niezmiennie na terenie całego kraju. Podczas gdy właściciele aparatów lampowych placą miesięcznie abonament w wysokości 3 zł., posiadacze detektorów placą 1 zł.

Słuszne to zarządzenie, normujące sprawy abonamentu na terenie całej Polski poddyktowane zostało troską o rozwój radiofonji kraju przez udostępnienie radia uboższemu sferom społecznym, które nie stać narazie, ani na posiadanie aparatów lampowych, ani na placenie wyższego abonamentu.

### UZDROWISKO — MIASTO OGRÓD

#### „Jagiellonów“ (przystanek kolejowy Ponary)

oddalone od Wilna o 10 kilometrów. 15 par pociągów dziennie. Sprzedaje się kilkadziesiąt parcel budowlanych. Wszystkie działki zalosowane, las sosnowy, źródłana woda. Sprzedaż ratalna. Ogłądać na miejscu w dniu powszednim i święta. Blizsze informacje — Wilno, ul. Wileńska 35 — 10, tel. 177, od g. 10-jej do 2-jej i od 6 do 8.

### HIPPICZNE ZAWODY POLICYJNE

WARSZAWA Pat. W dniu dzisiejszym na stadionie hipicznym w Łazienkach odbyły się ogólnopolskie zawody konne policyjne.

W konkursie dokładności dla szeregowców P.P. zwyciężył st. post. Kusek z Katowic na koniu „Lont“, 2) post. Glogowski z Katowic na koniu „Nelly“, 3) przewodnik Grzegorzewski z Warszawy na koniu „Dym“.

Konkurs zwykły parami zwyciężyła para: pani Walutyńska na koniu „Dasia“ i post. Suszyński na koniu „Iron“, 2) para p. Beitówna na koniu „Loterja“ i post. Niewiara na „Emirze“.

Konkurs dokładności dla oficerów jeźdźców cywilnych i amazońek wygrał rtm. Bieńkowski z Warszawy na „Alibei“, 2) asp. Marolt z Katowic na „Nanka“, 3) por. Smolicz z Warszawy na „Bataliji“.

W konkursie władania białą bronią dla szeregowców pierwsze miejsce zajął post. Jesionkiewicz z Łodzi przed post. Bogunią z Kowla.

W konkursie pokazów konia trójkami pierwsze miejsce zajął przed. Łęczycki z Warszawy na trójce Gniazdów przed przed. Wiśniewskim z Warszawy na trójce kaszianów.

Poza tem odbył się mecz piłki konnej, karuzela, przysposobienie konia do ruchu wielkomięskiego, oraz pokaz tresury psów służbowych.

Zawody zgromadziły około 15,000 osób. W loży honorowej zasiadł gen. Kordjan Zamorski z małżonką.

### TABELA DRUŻYNOWYCH MISTRZ. BOKSERSKICH WARSZAWY

Po niedzielnych spotkaniach tabela drużynowych mistrzostw bokserskich Warszawy przedstawia się następująco (uwzględniając walkower dla C.W.S. w meczu z Polonią):

Legia 2 mecz. 4 pkt. stos. zwyc. 20:12 CWS 3 mecz. 4 pkt. stos. zwyc. 3:18 Polonia 3 mecz. 3 pkt. stos. zwyc. 18:30 Okecia 1 mecz. 1 pkt. stos. zwyc. 5:8 Makabi 2 mecz. 0 pkt. stos. zwyc. 13:19 Fort Bema 1 mecz 0 pkt. stos. zwyc. 7:9

### MISTRZOSTWA W HOKEJU NA TRAWIE

POZNAN. Pat. W zawodach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie w grupie poznańskiej „zuchowac S.“ zremisował z drużyną czarnych 1:1 (1:0).

Drużyna Warty poznańskiej wycofała się w ostatniej chwili z rozgrywek, uzasadniając swój krok brakiem boiska trawiastego w Poznaniu.

### MISTRZOSTWA TENISOWE RUMUNJI

BUKARESZT. — Narodowe mistrzostwa tenisowe Rumunii, trwające od kilku dni, zakończone zostały z następującymi wynikami:

Mistrzostwo panów — „y młody, u — to — m — gracz Caralulis, b — c — dotychczasowego mistrza Rumunii Schmidta w stosunku 3:6, 6:2, 8:10, 6:3, 6:2.

W grze podwójnej panów Caralulis — Schmidt pokonała parę mistrzowską Reti — Hamburger 6:3, 6:2, 6:4, wybijając mistrzostwo Rumunii.

Mistrzostwo Rumunii pań zdobyła ponownie Samogiy.

### TURNIEJ PIŁKARSKI LIGI PARYSKIEJ

BRUKSELA Pat. Prasa donosi, że Liga Paryska wyraziła ostatecznie zgodę na warunki finansowe Polskiej Ligi Piłkarskiej i zakontraktowała definitywnie drużynę polską, która ma wziąć udział w międzynarodowym turnieju piłkarskim.

Zakontraktowano również definitywnie drużynę mistrza Włoch Bolonji.

### SPORT W LIDZIE

LIDA. — W dniu 25 i 26 b.m. odbyły się w Lidzie wielkie igrzyska sportowe w związku z uroczystościami poświęcenia i otwarcia nowego stadionu, wybudowanego wielkim nakładem kapitału przez Zarząd Miejski, Komendę Obwodu P.W. i W.F. oraz Wydział Powiatowy. W igrzyskach tych udział wzięli członkowie wszystkich istniejących klubów sportowych w Lidzie, organizacje przy sposobieniu wojskowego, oraz niektóre kluby sportowe z Wilna i Nowogródzyna. Atrakcją igrzysk były zawody motocyklowe połączone ze skokami z trampoliny. W uroczystościach tych udział wzięli wojewoda nowogródzki Adam Sokołowski.



Zaparcie. Świadczenia powag lekar-  
skich stwierdzają skuteczne działanie  
naturalnej wody gorzkiej „Franciszka  
Józefa”.

## L.O.P.P. a szkoły

Jest już faktem niebiebie stwierdzo-  
nym, że idea LOPP znajduje najwię-  
cej entuzjastów wśród młodzieży szkol-  
nej. Trzeba zobaczyć te „kajki L.O.  
P.P.”, albumy, zbiórki i małe wprost  
muzea, a ponadto zapał, z jakim mło-  
dzież szkolna garnie się do wszelkich  
imprez LOPP — aby się przekonać, że  
idea LOPP porwała młodzież. Objaw  
to oczywiście dodatni, pozwalający li-  
czyć, że już najbliższe pokolenie wyka-  
że ważny fakt powszechnego zrozumie-  
nia i przejęcia się społeczeństwa zada-  
niami LOPP.

W ramach imprez 14 Tygodnia LO  
P.P. odbyła się w ubiegłą niedzielę  
uroczystość przekazania szkołom, któ-  
re wykazały się największym dorob-  
kiem na niwie LOPP skromnych lecz  
bardzo cennych z punktu widzenia dy-  
daktycznego nagród w postaci maszek  
przeciwgazowych. Maski takie będą  
własnością szkół, która przy okazji  
odezycji sporadycznych pogadanek,  
czy też zwykłych lekcji szkolnych bę-  
dzie miała na miejscu tak ważny eks-  
ponat ochrony przeciwlotniczej, jak ma-  
ska przeciwgazowa.

Lista szkół które otrzymały taką na-  
godę obejmuje 10 zakładów średnich i  
10 szkół powszechnych, mianowicie:  
1) Gimn. im. A. Mickiewicza, 2) Gimn.  
im. króla Zygmunta Augusta, 3) Gimn.  
im. A. J. Czartoryskiego, 4) Gimn.  
im. E. Orzeszkowej, 5) Gmin. OO. Je-  
zuickich, 6) Gimn. SS. Nazaretanek, 7)  
Gimn. im. Epsztejna i Szpalczera, 8)  
Gimn. im. PP. Benedyktynów, 9) Gim-  
nazjum im. Filomatów, 10) Gimn. Z.  
Krawieckich, 11) Szkoła Powszechna  
Nr. 4, 12) Szkoła Powszechna nr. 5,  
13) Szkoła Powszechna nr. 6, 14)

Powszechna nr. 14, 16) Szkoła Pow-  
szechna nr. 18, 17) Szkoła Powszech-  
na nr. 21, 18) Szkoła Powszechna nr.  
24, 19) Szkoła Powszechna nr. 30, 20)  
Szkoła Powszechna nr. 38.

## Zjazd O.Z.N. w Szczuczynie

SZCZUCZYN. 26 bm. odbył się  
zjazd obwodowy organizacji wiejskiej  
i miejskiej Obozu Zjednoczenia Naro-  
dowego w Szczuczynie nowogrodzkiej.  
Po wysłuchaniu nabożeństwa w koście-  
le parafialnym odbyły się obrady dele-  
gatów w dwóch grupach: miejskiej i  
wiejskiej.

W zjeździe wzięli udział starosta po-  
wiatowy, przewodniczący okręgu no-  
wogrodzkiego OZN inż. Jan Trzeciak,  
przewodniczący obwodowy wiejskiego  
inż. Rychlicki Zdzisław i miejskiego  
inż. Szymański Władysław.

Obecnych na zjeździe było około 2  
tys. osób.

## NA FIMOWEJ TAŚMIE

„DZIEWCZE Z PARYŻA”

„MARS”

Lily Pons jest jedną z czterech naj-  
śliczniejszych śpiewaczek filmowych.  
(Trzy pozostałe to Jeanette Mac Do-  
nald, Grace Moore i Gladys Swarthout).  
Posiadać bardzo ładny, nieskazitel-  
nie czysty i wysoki głos, nie grzeszący  
nieśmiałością Lily Pons nadmiarem  
piękności. Walory głosu jednak prze-  
ważają i exterior schodzi na drugi  
plan.

„Dziewczę z Paryża” — to stosun-  
kowo mało urozmaicona komedia fil-  
mowa. Czterech przemitych drahów  
opiekunie się mała Francuzka. Skutki  
oczywiście były do przewidzenia. Je-  
den z tych czterech idzie w małżeńskie  
jarmło.

Jeżeli jednym filarem tego filmu jest  
bohaterka tytułowa, to drugi, a miano-  
wicie muzyczna czwórka przyjaciół ma  
niemniejże walory. Gene Raymond,  
Jack Oakie, Mischa Auer i Herman Bing  
śmieszają widownie do łez. Taki kwartet,  
aczkolwiek się nazywa, niekoniecznie  
zachęcająco — „Kocia muzyka” —  
mógłby wszędzie liczyć na powodze-  
nie. — Wyjątkowo udanie dobrane ty-  
py.

Szkoda, że całości obrazu brak do-  
brej i zwartej konstrukcji. Zyskały na  
tem wiele.

W dodatkach powtórzenie insceni-  
zacji o „Sobótce świętojańskiej”. P.  
A. T. Tad. C.

## Ofiary

W numerze z dnia 28 b. m. (wtó-  
rek) mylnie wydrukowana została kwota  
ofiar złożonych na Konf. św. Wincen-  
tego a Paulo przez grono pracowników  
apteki C. Z. Z. U. S. w Wilnie.

Ofiara wynosiła zł. 25.50, a nie zł.  
50. — jak mylnie podaliśmy. Błąd ten  
niniejszem prostujemy.

## Jeszcze jedno „wydatki przedślubne...”

Mężczyźni to, wiadomo, takie pas-  
kudne stworzenia, że do żeniaczki ani  
rusza! Zato niewiasty „na to jak na la-  
to”; tylko myślą jakby wyskoczyć za  
mąż i wysilać cały swój spryt w tym  
kierunku!

Niby to chodzi im o możliwość peł-  
nia podniosłej roli kapłanki domowego  
ogniska, do której są predestynowane,  
ale troska o synekurę na stare lata w  
postaci orzącego na utrzymanie tego  
ogniska męża, odegręwa w tej sprawie  
również niepoślednią rolę!

Ale każde silne pragnienie zaślepia,  
to też i kandydatki do ożenku nieraz  
bywają fatalnie przegrane i niedość  
że nie uzyskują upragnionego małżon-  
ka, ale jeszcze zostają poszkodowane  
dotkliwie na mieniu!

Właśnie tego rodzaju niemiły zawód  
spotkał ostatnio Olę Łagównę  
(Świerkowa 29), która zameldowała  
iz Franciszek Chmielewski ze wsi Gul-  
biny gm. rzeszańskiej, pod pretekstem  
ożenku, wyłudził od niej 45 zł., na za-  
kup obrączek ślubnych...

Wincuk Markotny

## Nie taki już warjat jakby się zdawało...

W środowisku żydowskiego „ghet-  
ta”, obok zastępów nędzarzy, gnie-  
dzących się w ciemnych, wilgotnych  
norach, nie brak także i rozmaitych  
udomnionych, kalek, niespełna rozumu itp.  
Do tych ostatnich należał i pewien  
kaprawy żydek, którego uważano ogólnie  
za pomyłonego czyli jak się to mó-  
wi: a miszogene kopf!...

Tymczasem ten „miszogene” zdobył  
się na wyczyn, wskazujący wyraźnie,  
że nie taki już on warjat jakby się zda-  
wało!...

Oto bowiem Sora Borkinówna (Za-  
walna 30) zameldowała iż podczas był  
ności jej u lekarza Rucznika, zamiesz-  
kałego tamże, ów „miszogene” siedząc  
w poczekalni w roli pacjenta skradł  
jej torbę, którą pozostawiła, udając  
się do gabinetu lekarza, poczem zwiął!

Niestety, ani nazwiska, ani adresu  
sprawy skargą nie zna, i jedynie  
przypomina go sobie z widzenia ponie-  
waż spotykała go przedtem kilka razy  
na ulicy...

Wincuk Markotny

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 28 września 1937 r.

DEWIZY

Belgia 89.15 89.33 88.97  
Berlin 212.97 212.11  
Gdańsk 100.20 99.80  
Amsterdam 292.55 293.27 291.83  
Kopenhaga 117.29 116.71  
Londyn 26.19 26.26 26.12  
N. J. cześć 529 1/8 530 3/8 527 7/8  
N. J. kabel 529 1/2 530 3/4 528 1/4  
Oslo 132.03 131.37  
Paryż 18.17 18.37 17.07  
Praga 18.45 18.50 18.40  
Sztokholm 135.43 134.77  
Zurych 121.60 121.90 121.30  
Wiedeń 99.20 98.80  
Mediolan 27.98 27.78  
Helsinki 11.61 11.55  
Montreal 530 1/4 527 3/4  
Tel Aviv 26.26 26.12  
Tendencja nieco słabsza.

WALUTY

Belgi belg. 89.33 88.90  
Dolary amer. 529 1/2 527  
Dol. kanad. 529 1/2 527  
Florety holend. 293.27 291.55  
Franki franc. 18.37 17.87  
Franki szwajc. 121.90 121.10  
Funt ang. 26.26 26.10  
Guldeny gd. 100.20 99.80  
Kor. czeskie 17.80 17.00  
Kor. duńskie 117.29 116.45  
Kor. norweskie 132.03 131.05  
Kor. szwedzkie 135.43 134.45  
Liry włoskie 23.10 22.30  
Marki fińskie 11.61 11.20  
Marki niem. 120.00 114.00  
Szył. austr. 97.50 96.50  
Marki srebrne 129.50 123.00  
Tel Aviv 26.20 25.90

AKCJE

Bank Polski 107.50  
Cukier 36.00  
Węgiel 26.29  
Lipop 53.75  
Ostrowiec 26.50  
Starachowice 32.00  
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY

4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna —  
55.75 55.50 56.00  
3 proc. inwest. pierwsza emisja —  
67.75 serie nie notowane.  
3 proc. inwest. druga em. 69.00 —  
serie 81.00  
5 proc. kolejowa 59.00 60.00 59.00  
4 proc. premij. dolarowa 38.25  
4 proc. konsolidacyjna 58.50 58.75  
8 proc. ziemskie dol. kupon 39.54  
4 i pół proc. ziemskie serja piąta —  
55.75  
5 proc. Warszawy 1933 roku 52.00  
5 proc. Łodzi 1933 roku 56.00  
Tendencja dla pożyczek nieco moc-  
niejsza dla listów niejednomolita.

## Badania wykopalisk przedhistorycznych w Dziśnieńszczyźnie

GLEBOKIE. W końcu ubiegłego  
tygodnia na terenie pow. dziśnieńskiego  
bawili delegaci Muzeum Archeologii  
Przedhistorycznej U. S. B. w Wilnie  
którzy w okolicy Czerniewic rozkopali  
kilka kurhanów przedhistorycznych, a  
następnie dokonali oględzin w okolicy  
Glebokiego, miejsca, gdzie latem r. b.  
podczas drogowych robót ziemnych od-  
kopany został grób, w którym odnale-  
żono urnę glinianą oraz różne przed-  
mioty brązowe, jak pierścionki, brans-  
olety dzwoneczki.

Wykopaliska te zostały umieszczo-  
ne w Muzeum Ziemi Dziśnieńskiej w  
Glebokim.

Według oceny delegatów był to  
grób kobiety pochodzący z XII lub też

XIII w. Delegaci zapowiedzieli swój  
przyjazd na teren pow. dziśnieńskiego  
latem 1938 r. celem przeprowadzenia  
gruntownych badań zabytków przedhi-  
storycznych znajdujących się na terenie  
powiatu.

25 b. m. przybył na teren pow.  
dziśnieńskiego inż. dr. Piotr Bohdzie-  
wicz z Wilna celem przeprowadzenia ba-  
dań naukowych nad zabytkami kościel-  
nej i cerkiewnej architektury. Pobyt  
p. Bohdziewicza na terenie powiatu po-  
trwa kilka dni bowiem zamierza on  
zweździć wszystkie godne uwagi ko-  
ścioły i cerkwie znajdujące się w po-  
wiecie.

## JOZEF MACKIEWICZ

Nowość

Nowe le

## 16-go między trzecią i siódmą

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

CENA 1.50

W najbliższym czasie ukaże się bogato ilustrowana  
książka

TEGOŻ AUTORA (J. M.)

## Bunt roistów

Cena 3 zł.

W przedpłacie zł. 2

Zamówienia kierować do Administracji „Słowa”—Wilno, Zamkowa 2.

## Eksplodowały zapaliki Ciężki wypadek z lekkomyślnym wyrastkiem

WILNO. Edward Sawdziarzo, lat  
15 (Trakt Batorego 7) znalazł trzy  
pudełka zapalników t. zw. sztormowych  
odznaczających się dużą siłą ognia.

Zapaliki były mokre więc po wysu-  
szeniu ich chłopiec wraz z 17-letnim  
bratem począł nimi manipulować i w  
pewnym momencie podпалиł.

Wskutek nagłego wybuchu ognia  
Sawdziarzo uległ bardzo silnemu opa-  
rzeniu całej twarzy i rąk. Po udzieleniu  
pierwszej pomocy przez lekarza,  
poszwanowanego odwieziono do szpi-  
tala św. Jakóba.

Brat jego odniósł stosunkowo niezna-  
czne obrażenia.

## Zbrodnie chłopskie

MOŁODECZNO. Zmarł Aleksander  
Kozik, m-c maj. Łużki, gm. połoczań-  
skiej, na skutek ran głowy poniesionych  
w czasie bójki na polu około osady  
Hordzhowo w czasie odbywającego się  
odpustu. Sprawcami uszkodzenia ciała  
są bracia Michał i Nikita Ostapowicze,  
mieszkańcy wsi Apole, gm. połoczań-  
skiej. Ustalono, że w czasie bójki, Ko-  
zik rzucił się z nożem na Ostapowic-  
czów.

OSZMIANA. We wsi Cudowszczyz-  
na, gm. Iłłzajskiej, w czasie odbywa-  
jącej się zabawy mieszkaneć tejże wsi  
miałki Wosznarowicz, uderzył nożem  
w pierś Juliana Korzona, zam. tamże.  
Rannego umieszczono w szpitalu pan-  
stwowym w Oszmianie, gdzie zmarł.

## Znaczna kradzież

WILNO. Wczoraj w nocy po uprzed-  
niem otwarciu okna do mieszkania p.  
Anny Gajowej (Tyzenhauzowska 4)  
dostali się jacyś złodzieje, którzy wy-  
nieśli co cenniejszą garderobę wartos-  
ci 700 złotych. Złodzieje zachowywali  
się tak cicho, że śpiący domownicy nie  
nie słyszeli.

Nikt nie zdziwi się, że nie został królem kurkowym, skoro nie stanął do  
zawodów. Niech się też nie dziwi, że nie wygrał, ten, kto nie posiada losu  
interwengo.

## Od Administracji w sprawie dokładnego dostarczania gazety prenumeratorem w Wilnie

Wszyscy nasi wileńscy prenumeratorki zamieszkali w  
śródmieściu powinni otrzymywać gazetę w domu nie później, niż  
o godz. 8-ej, a na najdalszych peryferiach miasta do godziny 8.30.

Ci wszyscy, którzyby kiedykolwiek nie otrzymali gazety w  
godzinach powyżej wskazanych, proszeni są we własnym inte-  
resie o złożenie reklamacji.

Reklamacji nie należy załatwiać telefonicznie, lecz wrzucić  
kawalek papieru z datą, godziną doręczenia i adresem do specjal-  
nej puszki, umieszczonej przy wejściu do lokalu administracji  
„SŁOWA” z napisem: reklamacje w sprawie doręczania pisma”.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ!  
I KOLONIJ!

## KRONIKA WILEŃSKA

ŚRODA

Dziś 29

Michała Ar.

jutro

Hieronima

Wschód słońca a g. 5.15

Zachód słońca g. 5.04

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 28 września 1937 roku

Cisnienie średnie 766

Cisnienie średnie + 13

Temperatura najwyższa + 18

Temperatura najniższa + 8

Opad: —

Wiatr: południowy

Tendencja: spadek

Uwagi: pogodnie.

## PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Pań- stwowego Instytutu Meteorolo- gicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 29 września 1937 r.

W dzielnicach wschodnich jeszcze  
dość pogodnie. W pozostałych, po  
przejściowym wzroście zachmurzenia i  
przelotnych deszczach począwszy od  
zachodu kraju, pogoda o zachmurzeniu  
zmiennem. Chmury warstwowe i war-  
stwowo kłębiaste w dzielnicach wscho-  
dniech o podstawie około 1000 m. poza  
tem od 300 do 600 m. Widzialność dość  
dobra.

Temperatura w ciągu dnia około 13

st. C.  
Wiatry z kierunków południowych,  
później z południa — zachodu, dolne  
silne i porywiste, górne z szybkością  
około 50 km. na godz. z porywami.

## DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sa-  
pożniokowa (Zawalna 41), Rodowicza  
(Ostrobramska 4), Augustowskiego  
(Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Jaka-  
ska 2), Zasławskiego (Nowogrodzka  
89).

Ponadto stale dyżurują apteki Paka  
(Antokolska 42), Szantara (Legjonowa  
10), Zajackowskiego (Witoldowa 22).

## Hotel Europejski

Pierwszorzędny  
Ceny przystępne. Telefony w po-  
kójach. Winda osobowa

## PRZYBYLI DO HOTELU

„EUROPEJSKIEGO”

Barski Adam, Pocobutt — Odłanicki  
Henryk — Białystok, Ratyńska Maria —  
Osowiec, Jarmuzińska Helena — Oso-  
wiec, Cygielnicki Borys — Lida, Przy-  
goda Jan — Lwów, Florek Alfons —  
Adam — Warszawa, Kaplicki Mendel  
— Warszawa, Trachtenberg Benjamin  
— Warszawa, Maliński Zygm. War-  
szawa.

## Hotel „St. Georges”

w Wilnie  
Pierwszorzędny.  
Pokoje wygodne, ceny tanie.  
Telefony w pokojach.

## OSOBISTA

— Powrót Dyrektora Poczt. Dyrek-  
tor Okręgu Poczt i Telegrafów, inż.  
M. Nowicki wrócił z podróży służbo-  
wej i w dn. 27 bm. objął urządowanie.

## NAUKA

— Kursy języków obcych w lokalu  
Instytutu Nauk Handl. i Gosp. (gmach  
B-ci Jabłkowski). Zgłoszenia na ję-  
zyk angielski, francuski i niemiecki od  
godz. 18—19. Żądajcie prospektu. Tel.  
14.14.

## ZEBPIANIA I ODCZYTY

— Wznowienie „Środ Literackich”.  
Związek Zawodowy Literatów Polskich  
Oddział w Wilnie zawiadamia, że z dn.  
6 października r. b. wznowia „Środy  
literackie”. Blizsze szczegóły ukażą się  
w pismach w niedzielę 3 października  
r. b.

## ROZNE

— Narodowa organizacja kobiet. Dy-  
żury członkini zarządu NOK odbywać  
się będą, począwszy od dnia 1 paź-  
dziernika, codziennie od godz. 12 — 13  
w lokalu NOK zał. Dobroczynny 2-a.

— Wczoraj w „Dworku Kresowym”  
urządzony dla prasy z okazji rozpoczę-  
cia sezonu jesiennego wykład raz jesz-  
cze, że ten przemity lokal zasłużył cie-  
szy się swą doskonałą opinią. Original-  
ne i rodzajowe wnętrza, dobry zespół  
muzyczny, a przede wszystkim uprzej-  
mość i wdzięk pań gospodyń, sprawiły,  
że obecni szczerze życzyli dalszego po-  
myślnego rozwoju populamentu „Dwor-  
kowi Kresowemu”.

— Rada Wileńskich Zrzeszeń Arty-  
stycznych komunikuje, że „Czytelnia ar-  
tystyczna” mieszcząca się w lok. Radu  
przy ul. Ostrobramskiej 9, z dn. 1 paź-  
dziernika r. b. zostaje otwarta dla pu-  
bliczności.

Czytelnia czynna jest codziennie od  
godz. 17-ej do 20-ej i zaopatrzona jest  
w pisma krajowe i zagraniczne z za-  
kresu literatury, muzyki, plastyki i t.p.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr na rzecz szkolnictwa. Dos-  
konała sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato  
w Nohant” dana będzie w niedzielę  
dnia 3 października wieczorem na do-  
chód 4 Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Bilety w przedsprzedaży po cenach  
zwykłych są do nabycia od środy  
29 bm. u Czerwonego Sztralla codzien-  
nie w godz. 18 — 20, a w sobotę 2-go  
i niedzielę 3-go paźdź. w kasie teatru.  
Zainteresowanie sztuką jest wielkie  
należy więc zawiązać zaopatrzyć się  
w bilety, przyczyniając się jednocześnie  
do zwiększenia funduszu budowy  
szkół powszechnych.

## „Dworek Kresowy”

Śniadeckich 1  
Dziś: Ozorki cięjące —  
sos chrzanowy

## —TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś „Wiedeńska Krew” dzieło zna-  
komitego kompozytora Johanna Straus-  
sa posiadające dopełnia i 1-ą kę treść.  
Utwór ten stanowi poważną pozycję  
w rozwoju Teatru Muzycznego „Lut-  
nia”. W tej wspaniałej nowości, któ-  
rą publiczność przyjęła na premierze  
entuzjastycznie biorąc udział wszystkie  
bez wyjątku artyści z gościnie wystę-  
pującej Olę Olę, oraz świeżo po-  
skany Władysław Szczeniński,  
Barbara Halmirska i A. Iżykowski  
na czele. Malownicze to dekoracyjne  
ora pięknie pomyślane i wykonane ba-  
oaz pięknie pomyślane i wykonane ba-  
na czele, tworzą harmonijną i zestrojona  
z dziełem muzycznym całość.

Piątek propagandowy w „Lutni”. W  
piątek na dzień jeden wraca na reper-  
tuar po cenach propagandowych ope-  
retka L. Falla „Róża Stambułu”.

Występy artystów opery warszaw-  
skiej. Najwybitniejsi artyści opery  
warszawskiej z W. Szelepińskiego, J. Po-  
ławskim, E. Mossakowskim i Z. Mos-  
sowskim na czele, staraniem kierowni-  
ctwa Teatru „Lutnia” wystąpią 5 i 6  
października w dwóch operach, a mia-  
nowicie: w dn. 5 października „Rigolet-  
to”, dn. 6 października „Cyrulik Se-  
wilski”.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.  
W sobotę dn. 2 października Teatr  
Miejski rozpocznie widowiska komedii  
J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” os-  
nutą na epizodach życia F. Szopena.  
Szeregi postaci jak George — Sand, So-  
lange, Maurycy, Ciesinger, Wodnicki,  
Rozjerka, są autentycznym środowis-  
kiem w którym obracał się Szopen. —  
Akcja toczy się w chwili tworzenia  
przez Szopena Sonaty H-moll i „Praca  
nad tą sonatą jest niestannem tem-  
atem”.

Przedprzedaż biletów, po cenach  
stałych — obniżonych: od 40 gr. do  
3.90 gr. z wszelkimi dodatkami i szat-  
nią — odbywa się w Kasie Teatru  
„Lutnia”.

— TEATR „NOWOŚCI”. Dziś i co-  
dzienne w dalszym ciągu cieszący się  
niezwykłym powodzeniem program re-



# Debata

## „Dziennik Poznański”

### NIC O NAS — BEZ NAS

Szczycimy się w dziejach naszym, iż już za pierwszych Jagiellonów polska miłość do swobody obywatelskiej — wówczas jeszcze nie zwrotna — swawolę — wywalczyła od króla uznanie zasady — nie o nas — bez nas. Taka zasada, to akt upamiętnienia społeczeństwa, to podstawa wszelkiej kultury demokratycznej. Wiemy, że jednym z podstawowych mechanizmów nowoczesnej demokracji, to samorząd gospodarczy, który w sprawach tej dziedziny chce i powinien być pytany i to przede wszystkim w sprawach istotnych.

Mamy w Wielkopolsce trzy ciała samorządu gospodarczego: Izbę Rzemieśniczą i Izbę Rolniczą. Ciała te tylko wtedy będą wypełniać swe zadanie, gdy władze centralne nie sprowadzą ich roli do funkcji organów ściśle wykonawczych, względnie gdy izby same do roli tej zepchnąć się nie dadzą. To też w maju b. r. witaliśmy z uznaniem sposobność, jaką dał w Poznaniu wicepremier Kwiatkowski przedstawicielom samorządu gospodarczego w Wielkopolsce do wypowiedzenia swych postulatów. Wiadomo nam o przedłożeniu także wówczas p. wicepremierowi doniesienia, aczkolwiek poufne studium o obecnym stanie przemysłu Wielkopolski i Pomorza — stanie nader niepokojącym. Stwierdza się, że na upadek przemysłu naszej dzielnicy złożył się nie tylko nadmierny wysiłek związany z dostosowaniem produkcji przemysłowej do warunków powojennych, ale i ujemne skutki polityki gospodarczej i jej etatyzmem, przeciążeniem podatkowym, a przede wszystkim upadkiem rolnictwa.

Witaliśmy powołanie do życia przez wojewodę poznańskiego Rady Gospodarczej, która oby nie zawiadła poddanych w niej nadziei jako placówki, mogącej skupić pod wspólnym mianem wszelkie dziedziny życia gospodarczego naszej dzielnicy — placówką, która oby nie spuściła z oka, że dobrobyt naszej dzielnicy zależy bezpośrednio od rolnictwa.

A skoro mowa o rolnictwie, to właśnie ostatnio społeczeństwo rolnicze, które się licznie zebrało w niedzielę dnia 12 b.m. na wielkiej sali W.S.H. przy sposobności przybycia do Poznania gen. Galiicy, szczególnie aklamowało tę część przemówienia p. Kozubskiego, w której domagał się on dla samorządu rolniczego głosu w tak podstawowej sprawie, jak czynności, związane z wykonywaniem reformy rolnej. Istotne społeczeństwo rolnicze słusznie dopomaga się sedna sprawy przy uzyskiwaniu

## Co można kupić u Niewidomych?

1. Meble koszykowe
2. Koszyki różnego rodzaju
3. Pudełka, bombonierki, koszyczki na pieczywo, krowieckie, patafarki i inne wyroby z rajki.
4. Wycieraczki kokosowe.
5. Szczotki różnego rodzaju
6. Trykotarze ręczne i maszynowe.

To wszystko (prócz mebli) można nabyć w Bazarze Przemysłu Ludowego (ul. Zamkowa 8).

## POWSZECHNOŚĆ OŚWIATY ZALEŻY OD ILOŚCI SZKOŁ. POMÓŻCIE JE BUDOWAĆ

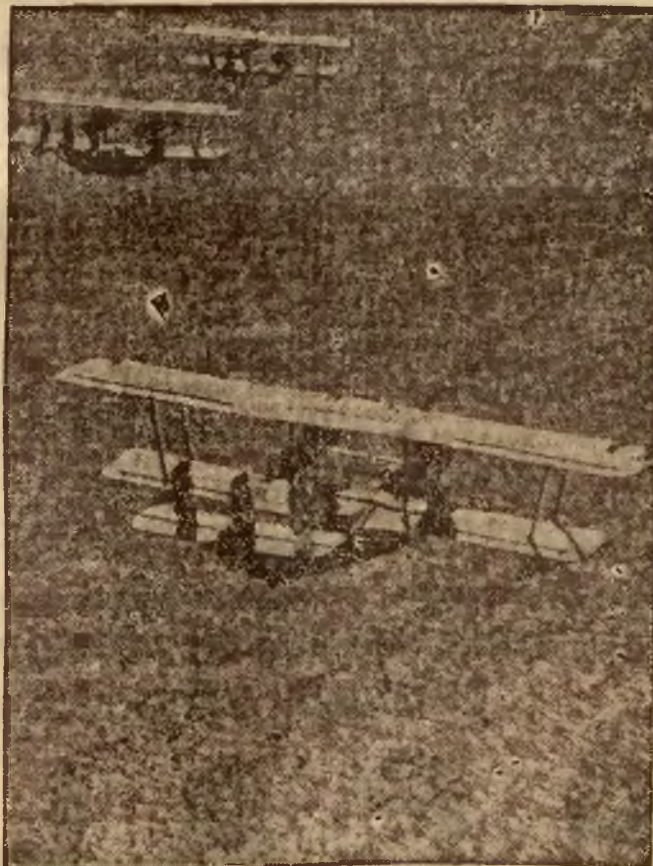
niu współgłosu tam, gdzie chodzi nie mniej nie więcej, jak o substancję materialną narodu — o ziemię.

Wzmocniona akcja parcelacyjna rzadowa na naszych ziemiach idzie własnymi drogami. Oto jeden po drugim warsztaty pełnowartościowe zamieniają się na dotąd obce Wielkopolsce typy niewystarczających gospodarstw włościańskich. W tak więc doniosłej sprawie powinniśmy uzyskać możność opinowania nie tylko sfery rolniczej, ale — ze względu na ścisły w naszej dzielnicy związek wszystkich dziedzin gospodarczych z rolnictwem — również miasta i sfery przemysłowo - kupieckie. Prógomija naszej wsi zmienia się gwałtownie, ale pytamy się, czy miasta, oraz dotąd stosunkowo niezależne organa naszych samorządów gospodarczych w dostatecznej mierze uwzględniają te przeobrażenia? Czy pozwala im się wyrazić swoje zastrzeżenia? Czy od lat całych władze centralne nie przechrztały nad życzeniami „terenu” obojętnie do porządku dziennego?

Dlatego sygnalizujemy ze szczególną czujnością niedzielną postawę p. W.S.H. Niech wszystkie dziedziny życia gospodarczego baczą, by nie dać się wyprzedzić wypadkom, wszyscy stwieramy oczy zawczasu, podnosimy nasz głos ostrzegawczy, jeżeli mamy powód twierdzić, że się pozostawia kompetencji samorządu dziedziny tylko nieistotne, natomiast rozstrzyga się poza nami i bez nas o sprawach najistotniejszych — w sposób często doktrynerski, niezyciowy.

Stest.

## Nad morzem Śródziemnym



W myśl postanowień konferencji w Nyon, samoloty angielskie objęły kontrolę wód śródziemnomorskich.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

## „Kurjer Polski”

### PRAWDZIWE BAJECZKI Z ŻYCIA

#### Nie dorabiał się!

Do pewnej fabryki przyjęto na jednynakowe roboty dwóch ludzi: Piotra i Pawła.

Piotr rzetelnie pracował, odmawiał sobie wielu przyjemności i pod koniec roku posiadał uciulane w Kasie Oszczędności paręset złotych. Paweł nie miał upodobania ciulacza, wypijał często kilka szklanek wódki i był zawsze bez grosza. Po kilku latach Piotr nabył, dopożyczając pieniędzy, dwa czy trzy morgi gruntu.

Nastąpił kryzys w przemyśle. Fabryka postanowiła zredukować część pracowników. Między innymi został zredukowany Paweł, który coraz częściej upijał się i opuszczał w pracy. Robotnicy zażądali jednak zredukowania nie Pawła, lecz Piotra, jako tego, który jest właścicielem gruntu, a więc posiadaczem nieruchomości.

Długo fabryka starała się utrzymać Piotra, pomimo nacisku i fermentu,

wywołanego zwolnieniem Pawła. Wreszcie wybuchł strajk i fabryka zmuszona była rozstać się z Piotrem, który z gorczycą w sercu sprzedał ziemię i wywedrował w świat.

Na pożegnaniu robotnicy powiedzieli mu:

Nie dorabiał się!

W pewnej cukrowni pracowali dwóch robotników: Wawrzyniec, zapobiegliwy ciulacz i Michał, nie myślący o jutrze.

Po wielu latach oszczędności Wawrzyniec dorobił się 7 morgów gruntu. Na ziemi tej, spowodu starości Wawrzynca, gospodarzyli już jego synowie. Nie przepisał on jeszcze gruntu na synów, choć przestał już pracować w cukrowni i był u nich na łaskawym chlebie. Nieraz w czasie pracy Wawrzynca były ze strony robotników stawiane żądania usunięcia go z fabryki, bo on już „ma swoje”. Cukrownia ani słuchać, ani dopuścić nie chciała, by człowiek miał być usunięty z pracy za to, że oszczędza i dorabia się. Michał także zestarzał się i przestał pracować w cukrowni.

Prawie jednocześnie zwrócił się o baid do Ubezpieczalni Społecznej o przyznanie im świadczeń emerytalnych, w tem przekonaniu, że opłacając ustawowe składki ubezpieczeniowe, należy im się starcze zaopatrzenie. Orzeczenie Ubezpieczalni w sprawie Wawrzynca było nieoczekiwane.

„Na podstawie zaświadczenia o środkach utrzymania, wydanego przez Zarząd Gminy” — brzmiała treść wyroku — „i stwierdzenia, że powód jest właścicielem 7 morgów gruntu i krowy, odmawia się zapomogi. Wyrok ostateczny zaskarżeniu nie ulega”.

Michał natomiast, który pił i nie oszczędzał, zapomogę otrzymał.

I tu prawo powiedziało Wawrzyniowi:

Nie dorabiał się!

Miljoner szwedzki Werner - Gren, przy ustalaniu fundacji wartości kilkudziesięciu milionów koron szwedzkich, na cele popierania wśród narodów północnych badań naukowych i współpracy w szerzeniu pokoju, dla zrównoważenia w cywilizacji ludzkiej strat, jakie powiodła wojna — powiedział że wielki swój majątek zawdzięcza nie tylko swej pracy, ale i poparciu wszystkich ludzi z jego otoczenia, a więc robotników, urzędników i całego społeczeństwa, którzy mu w ten sposób pomogli stworzyć fundację.

Dwadzieścia pięć lat temu Werner Gren nie był człowiekiem zamożnym. Ale w Szwecji i w wielu innych krajach obowiązuje hasło:

Dorabiał się!

P. P.

\*) „Bajeczka” ta oparta jest na wydarzeniu prawdziwym.

## Echa gospodarcze

### JESZCZE ROZWÓJ KONJUNKTURY

Opierając się ciągle na Tablicach statystycznych Instytutu Badania Konjunktury, przejrzymy parę danych, pozwalających nam zorientować się w rozwoju konjunktury.

	1929	dno kryzysu	1937
Zatrudn. ogółem	766	458	641
w tem górnictwo i hutnictwo	212	119,9	141
w przemyśle przetwórczym	554	324	500,5
zbyt węgla dla przemysłu	1202	632	1046
weksle wyst.	1083	335	1076
Ładunki kolej.	103	60	94,4

Dane powyższe są nader ciekawe. Przedewszystkiem ruch ilości zatrudnionych robotników daje dużo do myślenia. Okazuje się, że od chwili konjunktury do najniższego stanu kryzysowego ubyło prawie 300 tysięcy robotników, a od tego czasu, do czerwca r.b. znalazło zatrudnienie nowych 200 tysięcy ludzi. Jeżeli przypomnimy sobie artykuł Pana Okolowicza w Polsce Gospodarczej, który z niezwykłym nakładem pracy i wyobraźni obliczał efekt całej reformy agrarnej na niewiele większą liczbę, to możemy zorientować się w czem leży istota walki z przeludnieniem na wsi. Poprostu gdyby choć drobną część wysiłków, które stosujemy dla niszczenia folwarków, skierować w stronę ochrony przemysłu przed tepieniem, miasta wchłonęłyby niezwłocznie większą część nadmiaru bezrobotnych na wsi. Najlepszym dowodem na to, koniec bezrobocia i nawet brak rąk do pracy na zachodzie, gdzie prowadzono nieco inteligentniejszą politykę gospodarczą.

Innym punktem, na który należy zwrócić baczną uwagę, to wystawione weksle. Znaczny spadek obiegu wekslowego źle świadczy o finansowym rozwoju kraju. Jesli dołączymy do tego sztywność obiegu monetarnego, to możemy dojść do przekonania, że kwestje monetarne w tej chwili są najbardziej palącym zagadnieniem. Projekt rządowy, by podwyższyć emisję Banku Polskiego o 150 milionów złotych, przeznaczonych na skup papierów państwowych, wydaje się być pomysłem nader nieszczyśliwym. Obniżenie stopy procentowej i zwiększenie kredytów wekslowych, które w miarę potaniaenia znalazłyby chętniejszych odbiorców, ożywiłyby inwestycje i produkcję dziesięciokrotnie lepiej i bardziej rentownie jak 150 milionów zamrożonych w papierach o niskim kursie. To co jeszcze zabija konjunkturę i nie pozwala jej dojść do granic, jakie osiągnęła wkrągach sąsiednich to:

- 1) wysokie ceny eksportowe wobec niskich, zdewaluowanych cen konkurencji zagranicznej.
- 2) niezwykle wysoka stopa procentowa kredytów.

Są to sprawy stare jak świat, potwierdzone historią ostatniego kryzysu światowego. Ale u nas tak rzadko się o nich myśli, że dobrze je czasem powtórzyć.

### PRZESTRZENIE UPRAW

#### W ROKU 1936 — 37

Na podstawie obliczeń, dokonanych przez władze administracji ogólnej, przy pomocy komisji gminnych i powiatowych, główny urząd statystyczny stwierdza, że nastąpiło zmniejszenie powierzchni zbóż ozimych w województwach centralnych i zachodnich.

Również nastąpiło zmniejszenie powierzchni zbóż ozimych spowodowane niesprzyjającymi warunków atmosferycznych, szczególnie w województwach południowych. Ponadto w woj. stanisławowskim znaczne zniszczenia spowodowały mrazy. Zmniejszenie powierzchni o zimin wpłynęło na wzrost powierzchni zasiewów jarych, szczególnie w tych województwach, które najwięcej ucierpiały od mrozów.

Znaczne zniszczenia pszenicy ozimej, jakie wydarzyły się w niektórych województwach, zostały częściowo wyrównane zasiewem pszenicy jarej. Według danych prowizorycznych, powierzchnia pszenicy wynosi 1.692,7 tys. ha. W porównaniu do roku ubiegłego powierzchnia pszenicy (ozimej i jarej) uległa zmniejszeniu w województwach zachodnich, z wyjątkiem Śląska w woj. południowych z wyjątkiem stanisławowskiego oraz w woj. warszawskim, łódzkim, poleskim i wołyńskim.

Najbardziej zmniejszyła się powierzchnia pszenicy w woj. pomorskim (o 26 proc.), w poznańskim (o 11 proc.) i woj. warszawskim oraz łódzkim (od 5 do 6 proc.). W woj. pomorskim zmniejszenie powierzchni pszenicy ozimej wynosiło 50 proc., lecz dwukrotnie powiększony zasiew pszenicy jarej zmniejszył niedobór o połowę. Natomiast wzrost powierzchni pszenicy zaznaczył się w woj. lubelskim, białostockim, wileńskim, nowogrodzkim, śląskim i stanisławowskim. Największy wzrost miały województwa wileńskie i nowogrodzkie — o 3 proc. Powierzchnia żyta ozimego, wynosząca 5.722,7 tys. ha uległa zmniejszeniu. Tylko województwo lubelskie, nowogrodzkie, poleskie i wołyńskie wykazują nieznaczny wzrost. Najbardziej zmniejszyła się powierzchnia żyta w woj. pomorskim o 9 proc., a następnie w woj. warszawskim i województwach południowych.

Powierzchnia jęczmienia, wynosząca 1.232,7 tys. ha, wzrosła w większości województw. Wyjątek stanowiły woj. kieleckie, lubelskie wileńskie, poleskie i stanisławowskie, gdzie nastąpiło nieznaczne zmniejszenie. Największy wzrost powierzchni jęczmienia zaznaczył się w wojew. pomorskim o 19 proc., w warszawskim o 13 proc., tarnopolskim o 10 proc.

Powierzchnia owsa, wynosząca 2.295,2 tys. ha wzrosła we wszystkich województwach z wyjątkiem wileńskiego i tarnopolskiego. Największy wzrost zaznaczył się w woj. pomorskim o 10 proc., a następnie w woj. warszawskim około 5 proc.

Wreszcie powierzchnia ziemniaków, która wyniosła 2.998,4 tys. ha, wzrosła we wszystkich województwach dość równomiernie w granicach od 1 proc. do 5 proc. Należy dodać, że powierzchnia buraków cukrowych w roku bież. jest większa o 22 proc. od roku poprzedniego.

FRANK HELLER

28)

## AUTORYZOWANY PRZEKŁAD WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO WIELKI FILM „ATTYLA”

IX

### PAN COLLIN JE KOLACJĘ Z PRZERWAMI

Kolacja, na którą pan Collin tak długo musiał czekać, nie miała być spożywaną wesoło, ani nawet spokojnie. Wypadki dnia i coraz to nowe wrażenia sprawiły, że ani w kolejności dań, ani też w doborze trunków nie było porządku.

Właśnie postawił przed nim kelner zimną zupę i kieliszek cherry, gdy nastąpiło pierwsze zakłócenie spokoju.

Przy jednym z pobliskich stolików dostrzegł Filip rudowłosą znajomą młodą Bendi. Gdyby można było wyobrazić sobie posąg Nike z Samotraki, zdołaby kłaść schodową w Luwrze, bez skrzydeł, a natomiast z głową, wówczas posąg byłby niewątpliwie wiernym odbiciem rudej dziewczyny.

Ale bogini zwycięstwa winna snogłać przed siebie z triumfem, a znajoma Bendi opuściła głowę i błędnie miała oczy. Ani rozzwarg panujący na sali, ani światła, kwiaty i muzyka nie były zdolne wypogodzić jej jęcza. „Obok niej siedziała wybrana dama, lat około sześćdziesięciu, ale ubrana jak panią siedemnastoletnią, zalotna i pełna pretensji. Zawodo wi tancerze krecili się koło niej, jak osy dokoła plastra miodu. Tańczyła po każdym daniu i uśmiechała się czarująco do swych wielbieli. Podczas gdy święciła tryumfy, towarzyszył jej nikt

nie prosił do tańca. Wyglądało to trochę dziwnie, choć nie trudno było sobie wytłumaczyć przyczynę. Tancerka powróciła właśnie do stolika i odezwała się głosem, w którym nie było śladu zalotności:

- Jeżeli pani nie rozchmurzy czoła, to niech pani lepiej idzie spać. Nie na to place, by mieć mumię przy stole.
- Niech mi pani wybaczy, Mr. Lantrey, proszę.
- Panno Heleno!
- Słucham panią.
- Wypudrowała się pani i wypomadowała wargi. Niech pani nie przeczy. Przecież zabroniłam pani to robić raz na zawsze.

Filip nie mógł znieść widoku zmartwionej bogini. Odwrócił oczy i dostrzegł natychmiast znajomą twarz. W głębi, w niszy okiennej siedział przyjaciel Mr. Bird'a, pan Klemens Schmidt. Jadł z apetytem, niemal łapczywie i przeglądał w trakcie jedzenia mnóstwo gazet, które zastaniały cały prawie stolik. Ruch na sali zupełnie nie zaprzętał jego uwagi. Gdy kelner chciał zmienić talerze, chrząknął przyzwyczajając, nie patrząc na niego. Jego krecie uwłosienie połyskiwało w świetle lamp granatowym odcieniem. Przez rogowce okulary wertował gazety i zdawał się nie wiedzieć o świecie Bożym.

Obserwacje Filipa przerwał kelner, przynosząc mu stos gazet, które zastąpiły pana Klemensa Schmidta. Były to wszystkie amerykańskie czasopisma i przeglądy filmowe, jakie można było znaleźć w Atenach: „Movietone Journal”, „Screen News”, „Movie World” i inne. Wszystkie bogato ilustrowane z kolorowymi podobiznami gwiazd i gwiazdorów o pięknym uzębieniu i obiecująco roześmianych oczach

— Czy słyszał pan profesor — zagadnął kelner — o naj-

nowszym wypadku, opisanym w dodatkach nadzwyczajnych?

— Nie — odpowiedział Filip w roztargnieniu.

Zajęty był przeglądaniem „Movie World” z podobizną na okładce Miss Joan Jaarolds i ze szczegółami z jej życia prywatnego, począwszy od kolebki, aż do trzeciego małżeństwa, które miała zawrzeć.

— Co jest w dodatkach nad zwyczajnych?

— Nie wie pan nic, sir? Wielki finansista Vogel zabił się w wypadku samolotowym.

Filip zerwał się na równe nogi, zapominając o Miss Joan Jarolds i jej związkach małżeńskich.

— Tak, panie profesorze. Wczoraj w południe wystartował do...

— Do Konstantynopola i do Bukaresztu, na konferencje...

Wiem o tem. I co dalej?

Kelner zająknął się, lekko zdziwiony.

— Pan profesor wiedział o jego zamiarach?

— Tak, słyszałem coś nieoś w mieście. Ale jakie okoliczności wskazują na to, że pan Vogel zginął?

— Znaleziono — rzekł kelner, jakby urażony, że nie mógł wygadać się tak, jakby tego pragnął — znaleziono samolot na morzu Egejskim w pobliżu Kumi, kołyszący się na fali bez pasażerów.

— Gdzie leży Kumi?

— Na wyspie Eubei.

— Na drodze do Konstantynopola?

— Tak, na prostej drodze do Konstantynopola.

— W jaki sposób znaleziono samolot i skąd wiadomo, że to maszyna pana Vogla?

D. C. N.



## Programy radiowe

WILNO.

Środa, dnia 29 września 1937 r.

6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Ciągnięcie miliona „Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej w W-wie. 8,20 Przerwa. 11,15 „Gdzie mieszkają chorzyby“ — pogadanka. 11,40 Muzyka Ameryki Południowej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Chwilka literacka w jęz. litewskim. 12,25 Koncert orkiestry rozrywkowej. 13,00 Muzyka operowa i baletowa. 14,05 Przerwa. 15,00 Nowe płyty z piosenkami Pills'a i Tabela. 15,10 Zjeżdżalnia kulturalne miasta i prowincji. 15,15 „Polowanie“ D. c. noweli T. Manna. 15,25 Wiazanka melodii. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Poetyckie echo „Lalki“ szkie literacki. 16,15 Koncert kameralny. 16,45 „Szpiegostwo sowieckie“ — odczyt. 17,00 Koncert solistów. 17,50 O samochodzie i jego kierowcy — pogad. 18,00 Chwila Biura Studiów. 18,10 „Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe“. 18,30 Pogadanka o tygodniu L.O.P.P. 18,40 Program na czwartek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Koncert Orkiestry jazzowej. — transmisje z Wystawy. 19,40 Skrzynka ogólna prowadzi dyr. J. Żulawski. 19,50 Wiadomości sportowe z Wilna. 19,52 Wiadomości sportowe z W-wy. 20,00 Hurra! Uwertura! — lekka audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert Chopinowski w wvk. Leopolda Muenzera. 21,45 „Doktor Piotr“ — opowiadanie. 22,00 Muzyka taneczna w wvk. Malej Orkiestry P.R. 22,50 Ostatnie wiadom.

WARSZAWA.

Środa, dnia 29 września 1937 roku.

6,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Ruggiero Leoncavallo: Fragmenty z op. „Pajace“. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Jak trzeba się ubierać na wsi? — pogadanka. 12,15 Koncert orkiestry rozrywkowej. 13,00 — 15,45 Przerwa. 15,45 Wiadom. gospodarcze. 16,00 „Poetyckie echo „Lalki““. 16,15 Ludwik Beethoven: Sonata na wiolonczelę i fortepian A-dur op. 69. 16,45 Szpiegostwo sowieckie — 17,50 O samochodzie i jego kierowcy — pogadanka. 18,00 Chwila Biura Studiów. 18,10 Program na jutro. 18,15 Muzyka lekka. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Słynni dyrygenci“. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Hurra! Uwertura! — lekka audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,45 „Doktor Piotr“ — opowiadanie. 22,00 Muzyka taneczna w wvk. M. Orkiestry P.R. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 30 września 1937 r.

5,18 Gimnastyka, 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,15 Przerwa. 11,15 Poranek muzyczny. 11,40 Fryderyk Delius: W ogrodzie lale (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Pogadanka rolnicza. 12,25 Muzyka salonowa. 13,00 — 15,45 Przerwa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na siodełku motocykla“ — pogad. 16,15 Chór im. Moniuszki. 16,45 „Dziękuję z chęcią płony“ — feljeton. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Poradnik sportowy lokalny. 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Program na jutro. 18,15 Małe zespoły jazzowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Pułapka“. 19,30 Państwo biuś się pracą, a broni krwią! — aud. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Wiadomości rolnicze. 21,45 „Doktor Piotr“ — opowiadanie. 22,00 Recital śpiewaczy. 20,30 Sonaty w wvk. Maryli Jonaśówny. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny. 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

**SZKOLNE**  
fartuszy, berety, kołnierzyki,  
sweatery i t. p.  
w sklepach „IRENA“  
w Wilnie, 15

NAJDOGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni

**D. Waker Wilno,**  
Wielka, 38, róg Sawcz, tel. 1336  
...a jednakże, zdrowe drzewka i krzewy owocowe zamówię najchętniej w  
**CENTRALI ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH**  
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48  
tam doradzają mi fachowo, jak mam je sadzić.

## Tabela loterii

17-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie  
Główne wygrane

50.000 zł.: 181744  
10.000 zł.: 110238 110516  
5.000 zł.: 22206 37991 132102  
2.000 zł.: 256 37370 40381  
47028 54288 56253 56937 70757  
101191 109394 128282 127356  
133765 192097 192904  
1.000 zł.: 6001 29209 41024  
43385 46816 54531 55706 68771  
73140 76288 78054 78162 79319  
84584 85323 93765 99519 107681  
112946 143392 144239 147854  
149053 153401 182756 186129  
189031

## Wygrane po 200 zł.

24 169 213 605 601 856 57 941 50  
1268 577 657 80 762 877 912 2015  
345 533 65 94 703 15 57 86 914 96  
955 3125 79 302 51 430 543 751 66  
932 4086 216 413 519 66 736 833 88  
970 5222 28 62 368 523 632 808 49 90  
990 6374 886 722 406 74 536 62 770  
815 82 85 935 8018 558 63 94 636 774  
9065 38 118 577 716 809  
10103 60 319 634 735 846 921 45  
11654 803 12011 93 160 432 662 843  
13163 843 486 524 98 759 868 993  
14066 100 214 327 568 660 715 41 97  
15126 29 80 318 99 694 816 36 906  
16084 208 70 328 37 404 869 979  
17177 211 357 76 401 622 24 48 821  
49 18082 236 39 629 776 904 35 19190  
286 305 90 448 67 98 534 626 713  
20071 297 301 90 508 846 117 87  
801 912 21034 29 52 91 97 203 894  
454 507 776 863 22121 411 590 683  
766 930 33 23104 62 68 323 45 597  
24006 19 213 301 36 49 57 605 621  
36 777 892 927 25016 128 46 337 451  
68 73 566 637 929 26108 28 95 328 97  
551 81 931 27001 59 295 543 607 730  
946 81 28095 351 730 92 29019 65 138  
41 60 355 490 677 855 925 53  
30059 130 70 315 416 568 607 27  
76 780 861 31060 281 91 413 22 26  
51 504 704 894 32274 374 405 8 28  
36 514 40 43 45 33147 276 311 530  
33 34159 60 247 378 449 699 864 93  
907 35119 37 266 611 58 738 825 81  
924 36000 75 165 240 349 50 554 671  
91 724 850 37129 86 224 507 32 71  
626 715  
38059 96 113 613 720 928 39027  
16 270 350 72 517 791 99 40091 93  
230 37 42 514 49 659 73 772 838  
45 59 41012 24 23 31 60 67 376  
499 541 85 628 834 927 42392 468  
632 52 824 910 18 89 43220 453  
655 68 727 98 843 44 913 78 44003  
119 77 223 403 517 36 68 902 86  
45055 152 290 305 28 94 937 40098  
20 185 292 352 64 595 47237 358  
443 48091 445 649 769 811 73 910  
49105 43 692 861 85 50055 199 376  
673 84 704 35 935 51087 255 307  
65 96 651 882 930 52147 55 317  
22 463 689 63047 246 316 65 558  
832 961 54045 141 305 413 64 528  
671 760 809 55065 101 12 293 302  
620 91 755 75 843 56022 36 218  
398 425 505 2 592 32 647 57 57537  
46 607 803 58364 80 493 501 755  
808 22 84 930 59169 71 310 31 718  
36 66 952 60015 157 337 406 529  
62 602 33 760 944 57 61057 115 41  
231 87 382 424 78 516 65 615 36 65

90 989 62059 71 139 44 207 634 770  
809 63245 90 432 583 719 26 861  
76 909 64063 69 155 290 308 55  
462 573 98 963 819 65236 63 517  
750 79 862 93 66108 11 64 213 593  
845 67035 168 322 24 477 513 16  
786 68042 65 194 747 888 933 60  
69175 99 214 438 807 75 916 29  
58 70 310 19 38 686 776 80 93  
71024 42 227 81 379 405 785 96  
72150 33 557 82 700 63 93 73240  
51 371 81 464 773 898 74016 161  
75 20 2685 718 911 75156 372 482  
568 915 44.  
76034 180 321 520 98 764 842  
78 92 981 77046 77 455 67 84 606  
9 62 930 78069 376 468 79454 841  
15 80196 407 505 21 752 940 64  
81109 91 4 445 69 709 27 912 53  
70 82051 107 61 216 446 539 83342  
67 484 7 662 762 879 960 84068 328  
86 498 642 766 806 61 85080 264  
312 418 555 916 95 86046 84 191  
4 202 311 56 853 64 982 87117 536  
640 88036 47 74 144 339 448 520  
52 4 80 779 94 89165 344 426 562 601  
62 716 860 90023 60 84 112 202 42 407  
95 500 33 655 707 847 9 906 91089 126  
51 5 294 370 448 99 519 465 57 975  
92048 85 135 94 371 403 12 59 506 633  
56 797 946 93023 357 719 28 66 813  
94250 55 306 496 526 61 946 55  
95006 28 106 84 247 341 791 96049 124  
70 82 94 214 8 494 627 966 97109 49  
77 94 337 57 73 5485 47 998 98140  
208 25 8 404 5 42 95 5245 674 990  
99020 116 258 81 498 732 852  
100107 151 39 202 34 627 54 60  
429 512 72 77 673 846 54 58 87  
101040 601 709 880 102118 28 244  
80 304 97 419 578 736 62 77 858 919  
103197 317 421 74 529 619 20 558  
104256 80 526 667 105023 395 486  
511 616 85 820 75 106124 271 344  
444 85 500 10 612 807 988 107183 280  
83 432 583 686 87 850 930 108353  
519 853 109027 133 238 421 684 929  
110172 76 347 402 510 35 788 912  
111119 34 213 474 818 52 83 97 911  
112129 55 63 201 323 605 27 53 817  
68 958 113057 136 61 200 88 466 503  
832 70 420 34 91  
114008 207 33 99 344 61 403 703  
79 847 94 929 34 115044 94 299 459  
525 54 77 706 843 905 42 49 116117  
251 300 11 8 85 88 97 473 834 94  
919 36 117020 60 202 66 302 22 36  
76 496 82 660 71 955 78 118142 316  
49 757 823 948 76 119072 213 21 74  
83 323 598 653 967 120229 725 83  
783 121148 96 303 42 45 465 552 700  
73 832 73 122037 90 164 231 318 23  
415 46 49 636 745 874 906 39 123101  
261 319 467 593 715 866 717 933 63 74  
98 124144 217 436 7 634 741 94 823  
77 125038 227 42 50 394 435 826  
126076 483 84 657 787 822 35 63 89  
99 963 73 127006 112 245 676 87 817  
128049 340 81 862 931 77 129094 100  
29 229 75 340 52 424 75 647 739 48  
830 986 139001 63 150 58 322 528  
50 717 46 33 131036 322 94 423 567  
624 38 69 722 878 921 132048 224  
355 435 595 630 783 822 944 133014  
219 24 59 60 454 90 548 86 759 78  
948 134004 330 405 64 734 94 825  
51 958 65 88 135136 38 273 85 581  
624 816 22 527 136224 74 606 50  
67 754 137070 101 91 296 459 646  
85 789 97 949 138100 49 314 568 603  
74 769 850 75 139062 150 532 628 62  
711 60 969 140085 167 411 44 526  
633 775 866 947 141023 56 224 302  
605 142024 47 90 178 236 69 76 695  
724 90 143050 253 583 98 742 931  
144065 96 183 619 68 81 702 877 961  
145174 220 343 612 20 146174 90 223  
359 516 927 147046 492 660 93 776

809 77 148037 55 217 329 93 405 37  
526 41 787 149042 396 409 740 150062  
519 999 151003 615 905 49 51  
152029 135 204 423 514 72 674 713  
98 858 153107 86 391 416 73 519 34  
646 154147 64 97 307 13 544 721 989  
155071 130 216 587 612 87 801 155079  
198 461 510 48 95 749 907 157165 92  
528 39 80 689 727 809 954 158000 340  
883 437 87 565 673 787 8 159119 61 306  
36 435 519 39 721 87 975 160005 25  
182 253 499 576 616 69 855 84 902  
161049 178 526 42 633 701 52 86 959  
162598 832 62 193092 260 442 519 649  
90 826 905 164144 328 428 41 626 808  
165009 38 85 137 58 291 349 613 700  
812 4 966 16096 235 91 309 593 700  
127 167036 240 389 474 620 76 738  
855 911 23 59 168015 277 442 740 817  
930 55 91 169244 311 44 514 651 93  
871 993 170091 106 54 69 365 422 59  
506 754 171279 312 426 670 700 3 837  
172073 385 551 608 758 999 173014 332  
470 1 738 853 901 31 74 174660 589  
735 854 999 175039 150 238 609 41 91  
946 176072 4 312 474 599 626 738  
177044 124 349 536 93 665 710 79 951  
178071 102 342 53 510 25 88 797 508  
908 97 179561 623 846 74 922 7 32  
180331 42 408 545 833 181268 75 323  
405 540 680 722 860 911 45 182000 102  
51 278 430 83 543 638 40 53 84 901  
183088 349 483 605 89 750 974 184122  
412 542 612 544 185044 50 191 408 65  
558 94 630 711 856 9 186024 365 567  
660 860 88 92 931 84 187351 487 644  
728 61 850 946 188029 45 56 231 419  
688 702 80 802 74 981 189034 79 113  
27 338 729 997 190074 129 41 66 521  
52 730 94 975 191123 62 427 721 870  
998 192279 462 94 562 7 692 915 97  
193041 94 271 500 646 771 2 928 194083  
90 305 588 748 843 58 946

## III ciągnięcie

## Wygrane po 200 zł.

172 378 568 744 13009 30 45 969  
2720 3054 122 317 625 795 419 224 386  
428 708 815 923 64 5010 667 747 64  
880 6265 400 33 620 842 7090 280 91  
342 697 8742 834 9091 111 383 611 860  
10011 96 639 961 11566 855 961 12050  
327 782 944 78 13116 412 867 14237 53  
341 435 855 15340 425 526 59 675 813  
82 16200 342 858 17005 35 256 325 903  
18534 603 991 19007 91 225 455 635  
20221 35 821 21144 83 313 98 695  
22101 542 68 984 23033 340 725 811 67  
24192 248 23119 230 419 546 53 817  
23 33 973 26394 811 927 27144 52 204  
506 951 28560 29032 306 424 783 30  
177 309 504 31051 355 93 776 873  
32372 487 585 33200 310 55 836 34113  
604 35 886 99 35030 343 688 748 36461  
960 37888 38039 690 719 34422 579 955  
40267 380 628 68 818 41421 42201  
623 800 43098 188 233 657 756 833 930  
44665 836 45060 92 571 93 736 57  
46228 805 989 47227 418 512 757 861  
48393 49302 39 745 50089 398 581 818  
57 51364 700 60 956 52096 164 280  
53645 54505 785 821 55110 675 56129  
97 283 439 655 873 57100 49 221 80  
58674 941 59234 622 87 706 8  
60104 363 40 536 721 922 81 61020  
104 275 910 62219 33 363 437 63018  
273 570 732 841 69 64665 87 63030 64  
585 635 846 66512 770 67428 62 658  
68311 432 43 863 987 69132 70545 75  
773 845 97 71244 78 315 465 898 72277  
383 515 968 73052 104 333 453 646 735  
822 74995 322 502 650 75133 221 445  
854 961 83 76760 77004 290 430 614 29  
78107 12 36 419 76 805 79000 348 775  
80084 603 81126 525 89 82055 165 88  
909 79 83253 63 92 408 74 543 672 783  
87 84111 601 85403 62 81 680 724 871  
86308 619 32 666 76 88022 369 431  
89226 570 727 877 90554 835 91597 709  
92284 382 424 883 93388 498 592 921  
94276 817 949 95203 27 317 26 29 753  
838 96018 142 722 817 97430 605 69 94

99 765 863 98160 243 84 694 99289 333  
614 809  
100154 229 369 676 921 101375 102255  
521 37 99 659 63 731 90 10488 134 80  
554 632 105015 79 670 787 106167 74  
484 669 718 99 883 107060 545 642 77  
79 968 95 108560 743 907 51 109043 436  
573 650 743 110016 352 872 933 111450  
509 724 38 43 112004 441 888 113055  
113 272 114335 443 765 89 863 115075  
469 640 53 89 741 116395 488 601 926  
117026 265 368 85 581 605 831 118104  
412 79 99 814 119121 521 821 61 71  
120346 59 898 121206 405 56 720 87  
876 122008 283 468 546 123147 202  
375 890 757 124053 215 398 440 85 792  
125195 301 403 40 99 797 976 126552  
127318 463 860 128000 40 192 777 78  
129065 545 845 900 25 90 130225 342  
90 829 131306 462 516 132108 217 874  
133367 79 669 134687 135